



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

W obronie hali i rynku



str. 4

Komu zależy na wojnie?



str. 9

Ze świata z polskim przytupem



Wójt Mariusz Szmyd okazał się wielkim orędownikiem polonijnego festiwalu i nic dziwnego – takiemu folklorowi nie sposób się oprzeć...

Sanocki skansen dawno nie widział takich tłumów! Policja musiała nawet zamknąć most na Białą Górę, bo nie było już gdzie parkować. Magnesem, który w niedzielne popołudnie ściągnął kilka tysięcy widzów, okazał się koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska oraz wójta Sanok w ramach XV Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów 2011. Koncert znakomity – zarówno w opinii wykonawców, jak i publiczności.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Roztańczeni Polonusi gościli w Sanoku już po raz drugi. I podobnie jak przed trzema laty zachwycili sanoczanie bogactwem strojów, tańców i przyśpiewek z różnych regionów Polski. Na plenerowej scenie MBL-u wystąpiło tym razem 9 zespołów z Brazylii, Czech, Francji, Kanady, Rosji, USA i Wielkiej Brytanii – łącznie ponad 320 wykonawców! Wszyscy zaprezentowali się wspaniale, podbijając serca sanockiej publiczności.

Folklor niejedno ma imię

Dostojne polonezy i kujawiaki przeplatane były żywiołowymi polkami, krakowiakami i tańcami góralskimi. Nie brakło śląskiego trojaka, tańców rzeszowskich, kaszubskich i lubelskich, a także ludowych obrzędów i zwyczajów. Super pomysłem były prezentacje związane z folklorem

danego kraju, entuzjastycznie przyjęte przez publiczność. Zachwyciła kowbojska polka chicagowskiej Polonii, podobał się zabawny taniec kominiarzy zespołu „Polonez-Manchester”, urzekł kapitalny obrzęd wyboru piekarza na męża w wykonaniu czeskich „Suszan” z Suchej Góry, porwała do tańca żywiołowa „Kalinka” krasnojarskich „Stokrotek”, furorę zrobił kabaretowy kankan francuskiej „Kaliny”. Wypada tylko żałować, że fatalna pogoda uniemożliwiła pokaz brazylijskiego karnawału w wykonaniu „Wesołego Domu” z Araucarii, bo wówczas gorączka na widowni sięgnęłaby zenitu. Mimo potoków wody z nieba i rzeki płynącej pod nogami, publiczność nie opuściła skansenu do końca, zachwycona występami polonijnych artystów.

– Nie spodziewałam się tak wspaniałego koncertu. Dobrze, że zespoły pokazują nie tylko nasze tańce, ale i inne – to wzbogaca występy i podoba się publiczności, choć dla mnie polski folklor jest najpiękniejszy. Jestem zaskoczona, że tak młodzi ludzie znają nasze dzieje, nasze przyśpiewki i że z takim zapałem pielęgnowują kulturę swoich przodków. Wielu z nich mówi po polsku, mimo że

są drugim a nawet trzecim pokoleniem żyjącym na obczyźnie. To niesamowite! – stwierdziła Anna Muszyńska.

Wracają do korzeni

– Moi dziadkowie przyjechali z Polski do Kanady. Tam urodzili się moi rodzice, ja i moje dzieci. Nasz zespół istnieje od 45 lat. Tańczy w nim już czwarte pokolenie. Moje dzieci też. One – tak jak ja – znają język polski. Bardzo o to dbamy. To ważne, żeby nie zapomnieć o swoich korzeniach.. W Kanadzie nie jest to trudne, bo każda nacja może zachować swój język i kulturę. Są polskie szkoły, które rząd finansuje. W Polsce jestem już siódmym raz, ale w Sanoku – pierwszy. Podoba nam się tutaj – powiedział Daniel Pogoda, szef zespołu „Polonez” z Hamilton, którego tancerze zachwycali bogactwem przepięknych strojów.

Równie daleką drogę musieli pokonać tancerze Wesołego Domu z brazylijskiej Araucarii. Jego menedżerka Celia Maria Soczek-Kozak, poza polskim nazwiskiem, nie zna w naszym języku ani jednego słowa. Konieczna była pomoc tłumacza.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

**ZAPRASZAMY
DO NOWEJ PLACÓWKI
PODKARPACKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO**

- kredyty
- lokaty
- rachunki
- ubezpieczenia komunikacyjne i majątkowe

...to wszystko w jednym miejscu.



Punkt Obsługi Klienta
38-500 Sanok
ul. 3 Maja 10
Tel. (13) 46 45 025

Godziny otwarcia:
Pon - Pt: 9 - 17

Bankomat
biometryczny - 24h

Infolinia 0801 372 772

www.pbsbank.pl

**Okna
i drzwi
z klasą!**
18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI

www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Narodowy Fundusz Zdrowia za skandaliczne lekceważenie podkarpackich szpitali w kwestii tzw. nadwykonania. Dotyczy to lat: 2009, 2010 i obecnego roku. Jego polityka jest o tyle dziwna i niezrozumiała, że większość województw, a na pewno wszystkie leżące po lewej stronie Wisły, otrzymały tę zapłatę. Bita jest „ściana wschodnia”, traktowana przez NFZ jako Polska B, C, a może nawet D. Za co? Trudno to zrozumieć i logicznie wytłumaczyć. Coraz powszechniej się mówi, że za wyniki głosować. Miałyby to być zemsta rządzących za głosowanie na PiS. Czy na tym ma polegać opieka zdrowotna? Czy szpitale, zamiast leczyć ludzi, mają ślepczyć nad pozwanymi do sądów i szukać pieniędzy, aby je opłacić? Długi NFZ za nadwykonania szpitali na Podkarpaciu sięgnęły kwoty 200 milionów złotych. Toczy się 30 procesów sądowych, w których końca nie widać. A pieniądze jak nie było tak nie ma. Samorządowcy sprawują wrażenie, jakby już stracili wiarę w ich odzyskanie, nawet nie słysząc, żeby się o nie upominali. Zamilkli przedstawiciele władz wojewódzkich – bo jak będą wojować ze swoim rządem, ucichli parlamentarzyści. A szpitale ledwie dyszą...



CHWALIMY: Organizatorów imprezy „Niedziela Polonijna w Gminie Sanok” w sanockim skansenie, z udziałem dziewięciu zespołów folklorystycznych (ponad 300 wykonawców) – uczestników XV Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. To pięknie, że organizatorzy festiwalu powierzyli organizację tego koncertu Sanokowi, a Gmina Sanok, wspólnie z Wspólnotą Polską, podjęła to wyzwanie. Podjęła i świetnie się z niego wywiązała, troszcząc się nie tylko o koncert, ale także o całą otoczkę imprezy w postaci regionalnej kuchni, kiermaszu jarmarkowego i pokazów rękodzielniczych. Sanoczanie docenili ten wysiłek, odpłacając się znakomitą frekwencją i wspaniałą atmosferą. Przybyli do Sanoka Polonusi nie mieli słów uznania dla organizatorów imprezy, zapewniając, że zawsze będą tu przyjeżdżać. Jeśli tak będzie, a po takim sukcesie nie może być inaczej, Sanok – miasto kultury – wiele zyskał, robiąc świetny interes. **Brawo!**

emes

Pogadali

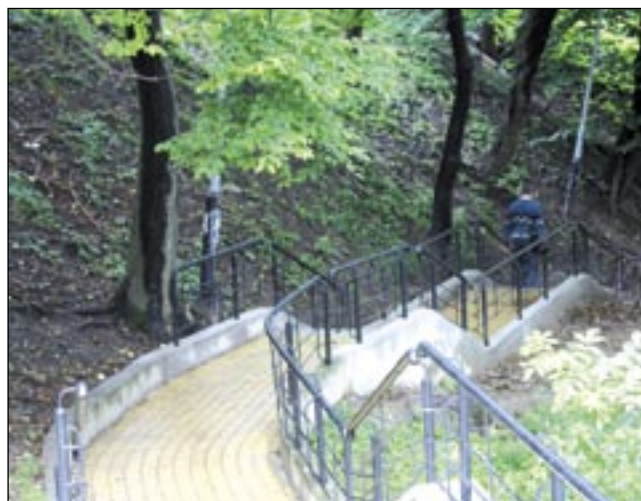
Znany z mocnych wejść radny Andrzej Chrobak okazał się zwolennikiem utrzymania stadionu „Wierchy” i niedopuszczenia do zamienienia go na kolejną galerię handlową. Broniąc stadionu, użył dość ciekawego argumentu: „Tu znajduje się jedyna w Sanoku z prawdziwego zdarzenia bieżnia lekkoatletyczna” – stwierdził.

Niedługo trzeba było czekać na ripostę. Nawiązując do wypowiedzi radnego Chrobaka w sprawie bieżni, Maciej Bluj odrzekł: „Chyba Janusz Kusociński mógłby się o niej tak wyrazić!

Przypomnijmy, że popularny „Kusy” był złotym medalistą olimpijskim na 10000 m na Olimpiadzie w Los Angeles w 1932 roku. **emes**

Kręte schody Serpentyń

Remont schodów Serpentyń nie był popisem wykonawców. Od początku się ślimaczył, co sprawiło, że zaskoczyła ich zima, niszcząc w części to, co zostało zrobione. Potem były poprawki, odbiory i decyzja, że zakres remontu należy poszerzyć. Czas na zakończenie zadania został przedłużony do końca bieżącego roku.



Schody Serpentyń są ważnym traktem łączącym duże osiedle z centrum. I jak na ważny trakt przystało, remontowane są długo i starannie. Końcem tego roku już będzie wiecha!

Prace wznowione będą we wrześniu. Kosztować będą ok. 60 tys. zł i zostaną sfinansowane z budżetu miasta. Podczas lipcowej sesji radni głosowali nad przyznaniem na ten cel 60 tys. złotych, jednak na wniosek radnego T. Dańcyszyna, z kwoty tej zabrano 10 tys. zł, przeznaczając ją na uzupełnienie finansów remontu ulicy Kalinowej. Tak więc do Serpentyń trzeba będzie skądś dołożyć.

Słuszną wydaje się decyzja władzy miasta, aby remont Serpentyń wykonać kompleksowo, uzyskując pełny efekt. Ma go zapewnić obłożenie boków schodów płytami granitowymi, a także wykonanie odwodnienia od strony skarpy. Dodatkowo wybudowany zostanie chodnik w formie trawersy, łączący schody Serpentyń z Franciszkańskimi. Dzięki tym wszystkim zabiegom, schody Serpentyń, łączące ul. 3 Maja z osiedlem Błonie, staną się nie tylko ładne i wygodne, ale także bezpieczniejsze. **emes**

Prosto od krowy

Sanocki mlekomat, który od miesiąca stoi przy SDH, ma już swoich sympatyków. Jego zamknięcie spowodowane brakiem stosownego zezwolenia przyjęli z żalem. Od poniedziałku znów mogą się cieszyć smakiem wiejskiego mleka.

Stanisław Zygmunt – hodowca krów mlecznych z Wistoka Wielkiego, a zarazem właściciel mlekomatu, uzyskał wymagane przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii zezwolenie na sprzedaż produktów pochodzenia zwierzęcego, którego brak stał się przyczyną zamieszania i ponaddwutygodniowej przerwy w pracy „sztucznej krowy”. Teraz przedsiębiorczy hodowca już bez żadnych przeszkód może sprzedawać mleko w Sanoku. Zachęcając do jego kupowania, argumentuje: – Codziennie rano dostarczamy do mlekomatu świeże mleko. Jest dużo zdrowsze od tego kupowanego w sklepie. Nie jest pasteryzowane i posiada certyfikat ekologiczny.

Sanocki mlekomat jest piątym tego typu urządzeniem na Podkarpaciu (identyczne są w Rzeszowie, Krośnie, Brzozowie i Rymanowie). I ma już całkiem spore grono zwolenników. – Mleko to zupełnie inaczej smakuje niż ze sklepu. Przypomina mi moje dzieciństwo. Cena 2,50 zł za litr też jest przystępna, no i można je kupić przez całą dobę. Jak dla mnie – same plusy – zachwala jeden z mlekowych fanów. Probowaliśmy i potwierdzamy – smakuje wspaniale! **/k/**



PAULINA KURPATWA



Pobili za... pizzę

Szybka reakcja sanockich policjantów doprowadziła do zatrzymania sprawców kradzieży rozbójniczej. To dwaj młodzi mieszkańcy Sanoka w wieku 16 i 21 lat. Obaj byli pijani.

W miniony wtorek, około godz. 1 w nocy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży pizzy na ul. Królowej Bony. Z relacji pracownika lokalu gastronomicznego, którego policjanci zastali na miejscu zdarzenia, wynikało, że przyjechał z zamówieniem na parking przy markecie. Wówczas podeszło do niego dwóch młodych mężczyzn, którzy odebrali pizzę o wartości około 70 złotych. Gdy dostawca upomniał się o pieniądze, wówczas został kopnięty przez

jednego z napastników. Sprawcy uciekli, grożąc ofierze pobiciem.

W chwilę później policjanci zatrzymali sprawców tej zuchwałej kradzieży. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Sanoka w wieku 16 i 21 lat. Obaj byli nietrzeźwi. Nietrzeźwi, który – jak ustalono – uciekł z ośrodka wychowawczego, miał ponad 1,3 promila, natomiast 21-latek prawie 3,5 promila alkoholu w organizmie. Obaj zostali zatrzymani w policyjnym areszcie.

Po wytrzeźwieniu sprawcy usłyszeli zarzuty popełnienia kradzieży rozbójniczej, do popełnienia której przyznali się. Sprawą nieletniego zajmie się sąd rodzinny. Jego kompanowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. **/jot/**



Policjny bilans zdarzeń w ciągu ostatnich dni to 250 interwencji, w tym 84 publiczne, 28 domowych, 7 dotyczących kradzieży, 2 – uszkodzenia mienia oraz 22 związane z kolizjami. W PdOZ osadzono 24 osoby.

Sanok

* Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 26-letniemu mieszkańcowi Sanoka, który włamał się do sklepu spożywczego przy ul. Rymanowskiej. Łupem złodzieja padł alkohol i papierosy. Sanoccy „kryminalni” już po kilku godzinach ustalili sprawcę, którym okazał się 26-letni mieszkaniec Sanoka. W jego organizmie stwierdzono blisko 3 promila alkoholu. Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie 26-latek usłyszał zarzut dokonania kradzieży z włamaniem, do czego się przyznał.

* Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, jaki zdarzył się w ubiegłą sobotę około godz. 14 na ulicy Lipińskiego. Kierujący motocyklem honda 45-letni mieszkaniec Zagórze uderzył w skręcającego w lewo forda. Motocyklista z urazem głowy został przewieziony do szpitala. Kierujący ffordem 34-letni mieszkaniec Rzeszowa nie odniósł obrażeń. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

* Kobieta i jej dwoje dzieci trafiło do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło 20 bm. o godz. 15.30 na ul. Krakowskiej. Kierująca fiatem now 37-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarowemu renaultowi, co doprowadziło do zderzenia pojazdów. Kobieta doznała rozległych urazów, jej 5-letnia córka – obrażeń narządów wewnętrznych, a 4-letni syn – urazu głowy. Kierujący pojazdem ciężarowym 36-letni mieszkaniec Iwonicza wyszedł z wypadku bez szwanku.

* Chwila nieuwagi 87-letniego mężczyzny kosztowała go utratę portfela zawierającego dokumenty oraz 50 zł. Do kradzieży doszło 20 bm. w szpitalu przy ul. 800-lecia. * Na 800 zł oszacował straty 33-letni mieszkaniec Sanoka, do piwnicy którego włamał się nieustalony sprawca. Łupem złodzieja padła wiertarka, wkrętarka oraz skrzynka narzędziowa z wyposażeniem. Kradzieży dokonano 21 bm. na ul. Berka Joselewicza.

Gmina Sanok

* W ubiegły wtorek około godz. 12 miał miejsce wypadek w Lalinie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca oplem corsą 22-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego nagle zjechała na przeciwny pas ruchu. Aby uniknąć czołowego zderzenia, kierowca astry, 26-letni mieszkaniec Sokołowa Podlaskiego, odbił gwałtownie w bok i wjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna doznał obrażeń i został przewieziony karetką do szpitala. Kobiecie nic się nie stało. Oboje byli trzeźwi.

Zagórze

* Trzy miesiące spędzi w areszcie 29-latek z Leska, który w minioną sobotę (23 bm.) około godz. 16.30 podpalił budynek mieszkalny. Ogień strawił niemal w całości dom oraz pomieszczenia gospodarcze. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Pożar poważnie zagrażał drewnianym budynkom na sąsiednich posesjach, strażakom udało się jednak opanować sytuację. Sprawcy, którego policja zatrzymała tuż po zgłoszeniu, grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Galeria czy stadion?

Radni nadal są podzieleni w kwestii przeznaczenia terenu, na którym obecnie znajduje się stadion „Wierchy”. Podziały te ożyły podczas sesyjnej debaty poświęconej uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania tego terenu. W głosowaniu jednak zdecydowali, że można zmienić jego przeznaczenie, dopuszczając lokalizację obiektów handlowo-usługowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw.

ich zainteresowanie, jak również wywindowała w górę cenę „Wierchów” – mówi się w Urzędzie.

Likwidacja stadionu ma swoich zwolenników i przeciwników. – Ubolewam, że tak wartościowy teren będzie przeznaczony pod sklep

– stwierdził. Kontestował również wiarę w pojawienie się tabunu inwestorów, strasząc, że nadchodzi kolejna faza kryzysu gospodarczego.

Skarcił poczynania niektórych radnych wiceburmistrz Marian Kurasz mówiąc: – Ci, którzy są przeciwni sprzedaży „Wierchów”, równocześnie psioczą i zarzucają nam, że miasto nie pomaga Stali. A przecież budowa nowego stadionu, do której miasto dąży, byłaby największą pomocą dla piłki nożnej, dla Stali.

Realistą można nazwać Piotra Lewandowskiego, który uważa, że sprzedaż „Wierchów” i próba transakcji „stadion za stadion” jest chyba jedyną metodą, żeby miasto dorobiło się nowego stadionu. Zwolennikiem sprzedaży „Wierchów” okazał się także Maciej Bluj. – Nowy stadion, usytuowany na terenie Błoni, da miastu coś więcej niż sam obiekt. Jako że coraz bardziej realną staje się szansa wybudowania kładki przez San, można doprowadzić do ożywienia terenów po drugiej stronie rzeki. Byłaby to wielka sprawa dla Sanoka – mówił. Teresa Lisowska uznała, że tak ładny teren w centrum miasta powinien być inaczej zagospodarowany. – Niekoniecznie musi to być stadion, zwłaszcza, że nie spełnia on wymogów bezpieczeństwa – stwierdziła. Mimo takiej opinii, komisja finansowo-gospodarcza, której przewodniczy, negatywnie ustosunkowała się do projektu uchwały, optując za pozostawieniem stadionu „Wierchy”.

Głosowanie pokazało, że zwolenników utrzymania stadionu przy ul. Żwirki i Wigury jest wśród radnych niewielu. Zaledwie trójka z nich wypowiedziała się przeciw projektowi uchwały (Roman Babiak, Andrzej Chrobak i Henryk Tymoczko), jeden się wstrzymał (Józef Krynicki). Pozostała trzynastka była „za”, dając tym samym burmistrzowi przyzwolenie do rozmów z inwestorami. Pierwsi, z Krakowa, pojawili się w Sanoku już następnego dnia, czyli w piątek.

Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie diet przysługujących radnym. Utrzymuje ona zryczałtowaną formę otrzymywania diet, uzależniając ich wysokość od pełnionych przez nich funkcji. Zmieniła się natomiast wysokość diet, choć przewodniczący rady Jan Oklejewicz uważa, że nie jest to podwyżka, a wyłączenie regulacji.

Diety radnych o stówkę w górę

– Wysokość diet oparta jest na kwocie bazowej, a ta od początku 2011 roku została obniżona. Dlatego dziś, ustalając nowe, nieco wyższe wysokości miesięcznych diet, trudno mówić o podwyżkach, właściwszym określeniem byłoby słowo „regulacja” – mówi Jan Oklejewicz.

Przyjrzyjmy się nowym i starym stawkom. Przewodniczący rady miasta z dniem 1 lipca br. otrzymywać będzie 100 % diety i będzie to kwota 1.888 zł (dotychczas 1.789 zł). Diety dwóch jego zastępców stanowiąc będą 75 % diety przewodniczącego i wyniosą po 1.490 zł (dot. 1.391 zł.). Diety przewodniczących komisji (65 % diety przewodniczącego rady) to kwota 1.291 zł (1.192 zł), zaś diety radnych delegatów do Związku Miast Polskich (55 % diety przewodn.) – 1.093 zł (994 zł.).

Natomiast pozostali radni, bez funkcji, otrzymywać będą 993 zł.

(50 % diety przewodn.), wcześniej 894 zł. Wysokość miesięcznej diety przewodniczącego zarządu rady dzielnic wyniesie 397 zł (20 proc. diety przewodn. rady), do tej pory była to kwota 199 zł.

Już pobieżna analiza pokazuje, że nowe miesięczne diety radnych są wyższe od dotychczasowych o 100 złotych, jedynie diety przewodniczących zarządów rad dzielnic skoczyły znacznie wyżej, bo o 200 złotych. Stało się tak za sprawą wniosku radnego Jana Biegi, który biorąc pod uwagę zaangażowanie przewodniczących zarządów rad dzielnic, zaproponował podwyższenie dla nich stawki z proponowanych 12 % do 20 % diety przewodniczącego rady. Wniosek został przegłosowany.

Kilku radnych poprosiliśmy o komentarz do uchwały o nowej wysokości diet przysługujących radnym rady miasta Sanoka.



Łukasz Woźniczak: – Jako radni odpowiadamy za duże pieniądze, poza tym poświęcamy bardzo dużo czasu na pracę związaną z działalnością rady. Otrzymywane diety są formą pewnej rekompensaty za ten właśnie czas.



Wojciech Pruchnicki: – Praca radnego i radnego nie jest równa. Są radni, którzy nakładają na siebie bardzo dużo obowiązków związanych z wykonywaniem funkcji. Te pieniądze nawet nie rekompensują ich wkładu pracy.



Piotr Lewandowski: – Otrzymywane diety traktuję jako środki na telefony i paliwo związane z wykonywaniem moich obowiązków jako radnego. Ale powiem tak, że gdyby tych diet nie było, a zostałbym wybrany radnym, też wykonywałbym tę funkcję, działając całkowicie społecznie.



Przeznaczenie sanockich Wierchów budzi emocje i ma swoich zwolenników oraz przeciwników. Przeważają jednak opinie, że jeśli ich sprzedaż da Sanokowi nowoczesny, kameralny stadion piłkarski, to będzie to dobry interes.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Ponad 2-hektarowy teren „Wierchów”, położony przy samej obwodnicy, blisko centrum, może być pokusą dla inwestorów. Świadome tego władze Sanoka chciałyby, aby miasto jak najwięcej skorzystało na tym. Stąd pomysł jego sprzedaży za duże pieniądze i próba powiązania tej transakcji z budową nowego stadionu. – To byłoby coś w rodzaju off-setu, sprowadzającego się do postawienia warunku inwestorowi: – Staniecie się właścicielem terenu, ale jak wybudujecie nam nowy stadion. My przeznaczymy nań pieniądze ze sprzedaży „Wierchów”, wy dokończycie resztę.

Ten wasz wkład zwrócimy potem w formie zwolnienia od podatków – tłumaczył mechanizm zamierzonej transakcji burmistrz Wojciech Blecharczyk. – To jest forma kredytowania inwestycji, bardzo korzystna dla miasta. W off-secie samorządy w Polsce budują różne obiekty, niekoniecznie stadiony. Są tego rozliczne przykłady – zapewniał niedowiarków wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Czy znajdzie się ktoś taki, kto przystanie na takie warunki? Władze miasta mają taką nadzieję, popartą wstępnyimi zapytaniami potencjalnych inwestorów. – Zmiana zapisu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, dopuszczająca lokalizację na tym terenie obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2 tys. m kw., z pewnością wzmocni

wielkopowierzchniowy, nawet jeśli nazywał się będzie galerią – mówił Roman Babiak. Wtórował mu Andrzej Chrobak. – Namawiałbym do rozsądku. Jest wiele szkół bez obiektów sportowych, korzystających z tego stadionu. Nie śpieszmy się ze sprzedażą. Rozważmy to – apelował. Z kolei Łukasz Woźniczak uderzył w patriotyczne tony mówiąc: – To jest obiekt historyczny, na którym wygraliśmy z Legią! Sceptykiem okazał się Wojciech Pruchnicki. – Nie jestem zwolennikiem kolejnej galerii handlowej. Nie wierzę też, że uda się nam transakcja „stadion za stadion”. Uważam, że skoro było nas stać na halę „Arena”, miasto stać także na wybudowanie nowego stadionu, bez wiązania tego ze sprzedażą „Wierchów”

Święto niebieskich mundurów

Ubiegły czwartek (21 bm.) był dniem szczególnym dla sanockich stróżów prawa, którzy uroczystie obchodzili doroczne Święto Policji. Jak na okazję przystało, nie brakło gratulacji i podziękowań oraz awansów i odznaczeń.

Po okolicznościowej mszy św. w sanockiej farze, na placu przed komendą odbył się uroczysty apel z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz współpracujących z policją instytucji i służb. Honory gospodarza pełnił insp. Edward Ząbek, który podkreślając służebną rolę policji wobec społeczeństwa, dziękował swym podwładnym za ofiarną pracę, a przedstawicielom lokalnych samorządów i służb – za współpracę i wsparcie.

Z życzeniami, gratulacjami i podziękowaniami pospieszyli też zaproszeni goście. Ciepłe słowa pod adresem policjantów skierował m.in. insp. Kazimierz Mruk, I zastępca wojewódzkiego komendanta policji: – Podkarpatcie należy do najbardziej bezpiecznych regionów w Polsce, w czym swój udział ma również sanocka komenda, która jest wysoko oceniana w województwie.

Kulminacyjnym momentem było wręczenie odznaczeń oraz awansów na wyższe stopnie.

Brązową odznaką „Zasłużony policjant „uhonorowano nadkom. Jana Wanielistę, a medalem 20-lecia związków zawodowych NSZZP – asp. Tadeusza Sieczkowskiego. Awanse służbowe otrzymało 60 funkcjonariuszy, w tym 20 podoficerów, 35 aspirantów oraz 5 oficerów. Na stopień podinspektora policji został mianowany Robert Kosman; sto-



Podczas wręczenia awansów uwadze komendanta Mruka nie umknął najdrobniejszy szczegół...

pień nadkomisarza otrzymali: Artur Wojtowicz, Katarzyna Wojtowicz oraz Adam Krawczyk; a stopień komisarza – Grzegorz Matyniak, zastępca komendanta sanockiej KPP.

Uroczystość zakończył pokaz taktyki zatrzymania niebezpiecznych przestępców oraz techniki samoobrony w wykonaniu rodzimych funkcjonariuszy. Dodatkową atrakcją policyjnego święta był występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP z Jaćmierza.

/joko/

Kałuże niczym małe jeziora

Obfite opady pokazują, jak kiepsko działa system kanalizacji deszczowej. Po prostu, rury są tak pozatykane, że woda zamiast spływać w dół, wybija w górę. To ważny temat, wymagający podjęcia działań i niemałych nakładów.

Wójtostwo, uliczka między Poprzeczną, a parkingiem osiedlowym, tuż za sklepem wędkarskim. To, co zobaczyliśmy, trudno zresztą nazwać uliczką, gdyż bardziej przypomina staw, jezioro. – Krew się burzy, jak się patrzy na samochody wjeżdżające w to bajoro. Robią taką falę, że woda wylewa się na chodnik, ściągając za sobą piasek i kamienie. Trafiają one do kratki ściekowej, więc nie dziwota, że jest ona kompletnie niedrożna. I pomyśleć, że w tamtym roku kładziono tu nowy asfalt. Jak to zrobiono i jak przyjęto, skoro woda w tym miejscu ma co najmniej 10 centymetrów – skarży się jeden z okolicznych mieszkańców.

Zostaliśmy w tej samej dzielnicy, bardzo blisko opisywanego wyżej miejsca, konkretnie przy bloku nr 3 na ulicy Poprzecznej. – To ten sam blok, który opisywaliście już w „TS”, a sprawa dotyczyła „Toy toya”, wywracanego przez jakichś oszołomów. Usprawiedliwiła się wówczas Spółdzielnia Mieszkaniowa, że to nie jej teren, wykonawca prowadzonych tam prac termomodernizacyjnych – jakaś firma z Nowego Sącza – zareagowała, przywiązując „Toy toya” do drzewa. I to wszystko – mówi jeden z mieszkańców bloku przy Poprzecznej 3. Prosi, aby przyjechać i sfotografować plac budowy, bezpośrednio przyległy do budynku.

Przyjeżdżamy. Rzeczywiście, teren bardziej przypomina dzięki wysypisko śmieci niż zadbane plac budowy. Od sąsiadów dowiadujemy się, że ułożona tam przyzma gruzu i cementu „kisi się” w tym miejscu już od kwietnia. – Ma prawo śmierdzieć, podobnie jak stojący nieopodal „Toy toy”, nieopróżniony też gdzieś od kwietnia – maja – komentuje jeden z nich. Ale nie

wszystkim śmierdzi i nie wszystkim przeszkadza. – Nie macie już co fotografować? – zwraca nam uwagę inna mieszkanka tegoż bloku, wsiadająca właśnie do samochodu.



Tak wygląda odprowadzenie wody tzw. deszczówki na wielu sanockich ulicach. Przy okazji obfitych opadów wychodzi z jakim mistrzostwem w sztuce położono w tym miejscu dywanik asfaltowy.

W dziedzinie porządku i estetyki nadal jeszcze tkwimy w komunie. Walać się plotki, pordezwiątałe siatki ogrodzeniowe, wokół trawka na metr, jakże często spotykany to obrazek w naszym mieście. Jak za komunę. Wtedy jednak chodziły specjalne komisje porządkowe, zwracały uwagę, pisały upomnienia. Dziś o takich nie słychać. Może warto byłoby je wskrzesić, zapraszając do działania rady dzielnicowe.

emes

MOSiR pięknieje i nowocześniej

Z pomysłem i konsekwencją realizowany jest projekt, który zmienia wygląd Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Prowadzone aktualnie prace wiążą się z przebudową trybuny głównej toru lodowego „Błonie” oraz rozbudową zaplecza socjalnego. Koszt całości projektu opiewa na kwotę 4 mln 360 tys. zł, z czego ok. 3 miliony stanowi dofinansowanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Na naszych oczach zmienia się sanocki MOSiR. Z czynowej inwestycji, wzniesionej kiedyś przez miejscowe zakłady pracy, staje się ośrodkiem, w którym coraz częściej i chętniej goszczą ekipy sportowców z całej Polski. A co powiedzą one, gdy zakończy się kolejny etap prac modernizacyjnych całego zaplecza socjalno-sanitarnego? Oniemnieją z zachwytu!

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

W I etapie realizacji projektu powstały ciągi komunikacyjne wokół toru, a obiekt wzbogacił się o mobilną trybunę na 500 miejsc, nowe budki sędziowskie i 16-metrowy podnośnik. Ogromnie zmieniło się też zaplecze hotelowe oraz kompleks pomieszczeń administracyjnych. Obecnie prowa-

dzone są prace przy modernizacji i rozbudowie trybuny głównej toru lodowego oraz jego zaplecze socjalno-sanitarne.

Trybuny tak zaprojektowaliśmy, aby stanowiły pewną urbanistyczną całość z „Areną”. Jednakże głównym celem tej inwestycji jest zwiększenie ich pojemności o dodatkowe 600 miejsc oraz przystosowanie do realizacji bezpośrednich transmisji telewizyjnych z imprez

odbywających się na tym obiekcie. Zadbaliśmy także o osoby niepełnosprawne i jedna z trybun przystosowana będzie do ich przyjęcia – mówi dr Damian Delekt, dyrektor MOSiR-u, główny twórca projektu.

oraz projektant wnętrz. Zależało nam na tym, aby obiekt stał się funkcjonalny, aby mieścił w sobie wszystko to, co dziś jest wymagane przy organizacji międzynarodowych zawodów, aby w stare mury tchnąć ducha XXI wieku. Mam nadzieję, że się nam to uda – prognozuje efekty dyrektor D. Delekt.

Na placu budowy zastaliśmy ekipy Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, która to firma wygrała przetarg na wykonawstwo prowadzonych obecnie inwestycji. Ocenia się, że do tej pory zrealizowano ok. 30 procent zaplanowanych prac. Ich zakończenie planowane jest na koniec września br.

Za tydzień rozstrzygnięte zostaną procedury przetargowe związane z kolejnym zadaniem, przed jakim stoi MOSiR, także związanym z realizowanym projektem przebudowy i rozbudowy ośrodka. Będą to dwa korty tenisowe, które zostaną usytuowane wewnątrz toru oraz jeden kort kryty tzw. balon, który umożliwi grę w tenisa także przy niesprzyjającej pogodzie. Po wyborze wykonawcy, natychmiast ruszą prace przy budowie kortów.

W planach MOSiR-u jest także winda, która ułatwiłaby komunikację wewnątrz obiektu toru i podniósłaby standard oraz konkurencyjność hotelu. – Mamy już jej projekt, a nawet pozwolenie na budowę. Teraz zabiegamy tylko o środki – wyjaśnia dyr. Damian Delekt. Zdradza przy tym, że byłaby to winda zewnętrzna, dwustronnie oszklona, przylegająca do budynku w środkowej jego części od strony „Areny”.

Całkowicie zmieni wygląd parter zaplecza toru lodowego. Po jednej ze stron holu głównego zlokalizowane zostaną szatnie z natryskami, siłownia (pow. 45 m kw.) sauny (sucha i mokra), sala odnowy biologicznej oraz pokój relaksacyjny. Wszystkie te obiekty będą wyposażone w klimatyzację i wentylację. Po drugiej stronie holu znajdą się kasy biletowe. – Całość zyska nową jakość, w czym pomagali nam eksperci

Łamią przepisy i niszczą drogi

Wykonawca obiektu handlowo-usługowego przy ulicy Feliksa Gieli nagminnie łamie przepisy, nie przestrzegając zakazu wjazdu pojazdów powyżej 3,5 tony i jeżdżąc pod prąd na ulicy jednokierunkowej. A przy okazji niszczy ulicę Kościuszki i Słowackiego, dowożąc materiały ciężkim sprzętem. Starosta Sebastian Niżnik jest zdegustowany, gdyż inwestor nawet nie pofatygował się do starostwa, aby otrzymać stosowną zgodę.

– Dobrym zwyczajem jest występowanie o udzielenie zgody na wjazd pojazdów o większym tonażu niż pozwalają na to obowiązujące w danym rejonie znaki drogowe, i ewentualnie, jeśli dojdzie do zniszczeń, jakaś forma rekompensaty – mówi starosta. Tak na przykład załatwiła sprawę firma Poszukiwania Nafty i Gazu z Jasła, która prowadzi prace wiertnicze w Niebieszczykach, co wiąże się z intensywną eksploatacją i niszczeniem dróg powiatowych na trasie Sanok – Bukowsko i Prusiek – Wysoczny. Starostwo zezwoliło, aby w godzinach od 6 do 22 jeździł po nich ciężki, ponadnormatywny sprzęt, a z kolei „nafiarze” przekazali powiatowi – na mocy podpisanego porozumienia – 400 tys. zł tytułem odszkodowania. Podobne porozumienie zawarto z PGNiG Oddział w Sanoku, który przekaże 180 tys. zł na poprawę infrastruktury drogowej w Strachocinie, gdzie trwa rozbudowa podziemnego ma-

gazynu gazu. – Oczywiście, obiektem rękami podpisujemy się pod wszelkimi inwestycjami, realizowanymi w mieście czy na terenie powiatu. Wiadomo, że w trakcie budowy korzysta się z ciężkiego sprzętu i nikt tego nie kwestionuje. Zważywszy jednak na stan na-

szych dróg, inwestor powinien pociągnąć się do odpowiedzialności, aby zrehabilitować ewentualne szkody, nie mówiąc o tym, nie może bezkarnie łamać przepisów drogowych – tłumaczy starosta. Na Feliksa Gieli policja już była, wlepiając mandaty kierowcom kilkudziesięciotonowych aut ciężarowych. Powiat mógłby zresztą narobić wykonawcy kłopotów, domagając się stanowczej interwencji policji lub służb granicznych – która również takie uprawnienia posiada – łącznie z blokadą wjazdu.



Inwestor obiektu przy ulicy F. Gieli powinien wziąć przykład z budowniczych McDonald's, którzy po zakończeniu prac naprawili i doprowadzili do idealnego porządku drogę i skrzyżowanie Rymanowska-Słowackiego

Odebrali kolejne promesy

W ubiegłym tygodniu minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller wręczył podkarpackim samorządom kolejne promesy o wartości 61 mln zł na odbudowę infrastruktury komunalnej, zniszczonej przez ubiegłoroczną powódź. Wśród beneficjentów nie zabrakło przedstawicieli ziemi sanockiej.

To druga tak duża transza pieniędzy z budżetu państwa (lutowa sięgnęła 96 mln zł) przeznaczona na usuwanie skutków żywiołu. Rządową pomoc otrzymało tym razem 118 samorządów, w tym 98 gmin i 19 powiatów. W ich gronie na jednym z czołowych miejsc znalazł się powiat sanocki, któremu przyznano 2,3 mln zł. Z puli tej 1,5 mln zostanie wydane na remont drogi Besko – Haczów, reszta zaś na odbudowę drogi biegnącej przez Wolę Sękową.

– W tym roku robimy szczególnie dużo ulic w samym mieście (Słowackiego, Daszyńskiego, Stróżowska, Matejki, Chrobrego, Białogórska), dlatego dobrze, że te ostatnie pieniądze otrzymaliśmy na równie ważne drogi na terenie

powiatu. Przy remoncie odcinka Besko – Haczów pomagają nam gmina Besko, która przekaże na inwestycję 650 tys. zł – mówi Sebastian Niżnik, starosta sanocki. – Naszym marzeniem jest też wyremontowanie ulic Rymanowskiej, Kościuszki i Jagiellońskiej. Wraz z ukraińskimi partnerami składamy wspólny wniosek do programu transgranicznego Polska – Białoruś – Ukraina. Mocno liczymy tutaj na dofinansowanie – dodaje wódcarz powiatu.

Promesy powodziowe trafiły także do gminy Zarszyn, która na odbudowę infrastruktury otrzymała 1,1 mln zł, oraz Gminy Komańcza, gdzie za 300 tys. zł wyremontowane zostaną dwie drogi.

/jot/

Kupcy się skrzykują

Po latach działania według zasady „każdy sobie rzepek skrobie” kupcy z Sanoka postanowili wreszcie wspólnie działać, organizując się w branżowe stowarzyszenia.

Kilkadziesiąt osób, głównie kupcy z ulicy Lipińskiego, zajmujący się handlem obwoźnym, powołało Stowarzyszenie Zwykłe Kupców i Przedsiębiorców Miasta Sanoka „Zielony Rynek” – Mamy wspólny cel: stworzenie odpowiednich warunków pracy, dbanie o interesy środowiska, a przede wszystkim utrzymanie naszych miejsc pracy – mówi Krzysztof Skoczotek, prezes. Organizacja chce pośredniczyć w kontaktach między kupcami a władzami miasta i administratorem. Zwłaszcza, że sytuacja drobnych handlowców mocno się zmieniła w związku z ekspansją wielkopowierzchniowych marketów, sprzedają działek inwestycyjnych przez miasto i budową targowiska przy ulicy Lipińskiego. – Chcemy, aby rozmawiano z nami w sprawach dotyczących naszego środowiska i informowano o podejmowanych przez samorząd decyzjach – podkreśla nasz rozmówca.



... a Krzysztof Skoczotek z ulicy Lipińskiego

Tymczasem o zamiarach sprzedaży dowiedzieli się jako ostatni, na dzień przed sesją, podczas której podjęto decyzję.

Handlowcy zastanawiają się też, dlaczego przez tyle lat nie stworzono funduszu remontowego? – Płacimy przecież za prąd, wywóz nieczystości, a oprócz tego czynsz, z którego część mogła być przeznaczona na ten cel – zauważa przedstawiciel kupców. Jeśli wpływ z tytułu opłat ponoszonych przez wszystkich handlujących wynoszą szacunkowo 50 tys. zł brutto miesięcznie, to od lat 90. mogła uzbierać się całkiem pokaźna kwota. – Aby mieć pełne i wiarygodne dane, zwróciliśmy się do pana burmistrza o udostępnienie zestawień finansowych dotyczących hali. Po przeanalizowaniu dokumentów, będziemy mogli podjąć jakieś kroki, może nawet wystartować w przetargu – informuje Jacek Skorus.

Kupcy uważają, że duże pole do popisu ma też zarządca obiektu. – Panuje opinia, że gdyby miasto zleciło nam administrowanie halą, zrobilibyśmy to taniej – dodaje. Tak czy inaczej powołanie stowarzyszenia stawia ich w zdecydowanie lepszej sytuacji. Liczą, że uczyni ich to partnerami dla władz miejskich, z którymi będzie rozmawiało się i konsultowało decyzje dotyczące losu ich i ich rodzin. – Ochrona miejsc pracy powinna być dziś jednym z najważniejszych priorytetów dla samorządu – podkreśla nasz rozmówca.

(jz)



Jacek Skorus szefuje stowarzyszeniu zrzeszającym kupców z hali...

Współdziałania i konsultowania decyzji oczekują także kupcy z hali targowej w mieście, którzy na wieść o planach jej sprzedaży postanowili zjednoczyć się, tworząc stowarzyszenie pod nazwą „Nasza przyszłość”. – Chodzi tu właśnie o naszą przyszłość i los dwustu osób żyjących z hali – mówi Jacek Skorus, jeden z pomysłodawców i prezes. Stowarzyszenie uważa, że jej sprzedaż byłaby wielkim błędem samorządu. Być może sami kupcy mogliby stać się gospodarzami hali, ale muszą mieć czas na przygotowanie się do takiego przedsięwzięcia.

(jz)

Teatrowali z zapalem i... utopcami

Świetny tekst, pomyslowe kostiumy i scenografia, znakomita reżyseria – BWA nie po raz pierwszy pokazało, że w kulturalnej działalności edukacyjnej nie ma sobie równych, a zabawa w teatr może stać się fascynującą przygodą dla dzieci w każdym wieku. Potwierdzają to zgodnym chórem uczestnicy teatralno-plastycznych warsztatów, którzy w ciągu zaledwie pięciu dni przygotowali nader udany spektakl pn. *Legenda o utopcach z Sanu*.

To napisana przez Sławomira Woźniaka zabawna opowieść o dziwnych i złośliwych stworach, które dawno temu zamieszkały w Sanie i dręczyły sanockich mieszczan bez opamiętania. Nikt nie wiedział, skąd się wzięły – może, jak sugerował narrator, sprowadzili je do miasta zazdrośni krośnianie?... Nękanie przez utopce mieszkańcy królewskiego grodu w końcu znaleźli sposób, jak się ich pozbyć – wspólnym wysiłkiem (wraz z włodarzami!) przegrodzili rzekę tamą, zmuszając paskudne stwory do opuszczenia miasta...

Opowiedziana przy pomocy prostych środków wyrazu historia spodobała się uczestnikom warsztatów. Złożona z 13 osób w wieku 8-12 lat teatralna trupa z zapalem wzięła się do pracy. Pod okiem Joanny Szostak przygotowali prostą, ale bardzo pomyslową scenografię i kostiumy (rzekę stanowił pozszywany z kawałków szeroki pas materiału, pomalowany na niebiesko, z narysowanymi rybami; tamę – kolorowe pudła, a utopców – aktorzy ubrani w niebieskie, foliowe worki z bibułkowymi wstążkami). Pod okiem autora i reżysera nie tylko



I ostatnie pamiątkowe zdjęcie – jaka szkoda, że to już koniec...

szybko opanowali swoje role, ale nauczyli się wszystkich kwestii na pamięć! – To była bardzo fajna grupa, z którą dobrze się pracowało. Dzięki temu, choć przygotowanie spektaklu w ciągu zaledwie kilku godzin nie było łatwe, udało

się zrealizować wszystkie założenia. Skąd pomysł na scenariusz? Tak jakoś sobie to wymyśliłem. Znajomi z Polski często proszą mnie o napisanie jakiegoś tekstu dla dzieci, bo jest z tym spory problem. Sprawia mi to przyjem-

nię wyrażali rodzice, którzy obejrzeni premierowy spektakl. – Córka z dużą chęcią wstawiała codziennie, żeby pójść na zajęcia. Wracając z nich zadowolona. Zaprezentowane przez dzieci widowisko było bardzo ładne. Włożyli w nie dużo pracy, choć na przygotowania mieli tylko pięć dni. Uważam, że warto organizować więcej takich zajęć, tym bardziej, że lato mamy deszczowe i dzieci siedzą w domu. Takie warsztaty są znacznie lepsze niż siedzenie przed komputerem czy telewizorem – stwierdziła Jolanta Superson.

– Zapisalam syna na te warsztaty bez konsultacji z nim i miałam trochę obaw, jak to przyjmie. Ale bardzo mu się spodobały – i w części plastycznej, i w teatralnej. Ja też oceniam je pozytywnie, sądząc po tym, co zobaczyłam na przedstawieniu. Sztuka nie była długa, ale w tak krótkim czasie i tak zrobiono bardzo dużo. Dzieci mocno się zaangażowały i świetnie im to wyszło. Zwróciłam uwagę na doskonale dobraną muzykę. To bardzo fajne zajęcia i z chęcią zapiszę syna na kolejne, jeśli tylko będą organizowane. Na podobne chodził starszy syn, który jest licealistą, i był z nich również ogromnie zadowolony. Nie widziałam przygotowanego przez jego grupę spektaklu, ale wiem, że będzie grany podczas festiwalu w Morochowie i z pewnością się tam wybiorę – zapewniła z uśmiechem Mariola Hydzik.

Joanna Kozimor

Stodoła pełna sztuki

Sympatycy stowarzyszenia *Salasz* oraz *Teatru CST z Cieszyna* czekali na tę chwilę z niecierpliwością – w najbliższy poniedziałek (1 sierpnia) rozpoczyna się doroczny *Festiwal Teatralny w Morochowie*. Zorganizowana pod hasłem „To co nas łączy – What connects us” impreza będzie miała całkowicie nową formułę i międzynarodową obsadę.

Dzięki dofinansowaniu z Fundacji Wyszehradzkiej w tegorocznej edycji Festiwalu wezmą udział artyści i widzowie ze Słowacji, Ukrainy, Czech i Polski. – Elementem wspólnym w geografii tych narodów jest kultura karpacka. To wspólne pogranicze narodów i kultur łączy nie tylko – karpacyjna nieraz – historia, ale i współczesne poczucie wartości tego, co wspólne i wyjątkowe na tle dziedzictwa kulturowego Europy. Spotkania ludzi pogranicza dają możliwość wymiany myśli, wiedzy, doświadczeń poprzez sztukę, dzięki czemu dialog międzykulturowy pozostaje wciąż żywy – podkreśla Bogdan Stupczyński, dyrektor Tatr CST.

Każdy z sześciu festiwalowych dni poświęcony będzie innej kulturze.

Poniedziałek – Dzień słowacki: spotkanie z animatorami kultury z Preszowa i Iwanofrankowska (g.17.30), jazzowo-rockowy koncert zespołu Trio Illusion (g.19).

Wtorek – Dzień ukraiński: spotkanie z Tarasem Prochasko, znanym pisarzem, tłumaczem i dziennikarzem (g.17.30), koncert folkowo-rockowego zespołu Korali (g.19.30).

Środa – Dzień czeski: prelekcja nt. stereotypów narodowościowych (g.17), spotkanie z Tomaszem Kleinem, studentem reżyserii, współautorem projektu filmowego „Świętokradztwo” (g.18.30), prelekcja nt. fenomenu popularności kina czeskiego (g.19.30), film *Żelary* (g.20.30).

Czwartek – Dzień polski: teatralny kabaret „No! Nejm” z Rybnika (g.19), spektakl plenerowy „Wielogłos” Teatru CST (21.30), performance „Krzyż” (g.22.30).

Piątek – Dzień żydowski: pokaz warsztatowy uczniów I LO „Jak Szlemiel wędrował do Warszawy” (g.19.30), spektakl „Sztukmistrz z Lublina” Teatru NN (g.20).

Sobota – Dzień karpacki: film „Niewygodny” oraz spotkanie z reżyserem Grzegorzem Linkowskim (g.18), koncert „Inspiracje karpackie” w wykonaniu zespołu *Wałasi z Istebnej*, zakończenie festiwalu (g.20).

Kto choć raz był na morochowskim festiwalu, tego zachęcać nie trzeba. Pozostałych zapewniamy: WARTO, bo miejsce magiczne, a impreza znakomita.

/joko/

Sanoczanka w kurorcie

Na co dzień uczy plastyki i muzyki w sanockiej SP3. W wolnych chwilach chętnie sięga po pędzel. Lubi malować pejzaże, kwiaty, także ikony, ale najbardziej pociąga ją fantastyka – wiele jej prac ma charakter bajkowych ilustracji. Píše też wiersze. Jedne i drugie tworzy z potrzeby serca. Zamieszcza je na Naszej klasie w Internecie. I to właśnie Internet stał się jej oknem na świat...



Podczas wernisażu Beata Wójtowicz (druga z lewej) czuła się jak gwiazda.

Beata Wójtowicz nie szuka rozgłosu. Niezwiązana z żadnym środowiskiem artystycznym, pra-

cuje w zaciszu domowym. Jako poetka zaistniała w wieku 18 lat na łamach „Połonin”, gdzie opu-

likowano jeden z jej wierszy. Jako malarka brała niegdyś udział w zbiorowych wystawach nauczycieli. Nigdzie więcej nie wystawiała swoich prac. Tym większe było jej zdziwienie, gdy pewnego dnia otrzymała propozycję indywidualnej wystawy z Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju na Dolnym Śląsku.

– Zadzwoiła do mnie pani Bogumiła Stęszewska, która stwierdziła, że bardzo podobają się jej moje obrazy i wiersze, które znalazła w Internecie. I zaproponowała zorganizowanie autorskiej wystawy pn. „Powroty natchnione”. Byłam zaskoczona, ale wyraziłam zgodę. Pokazano na niej około 50 moich prac. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie, na otwarciu pojawiło się mnóstwo ludzi – przyszły władze miasta, kuracjusze i mieszkańcy. Komplementowano moje obrazy, interesowano się poezją, niektóre wiersze nawet kserowano... Zdumiona uroczystą oprawą i przyjęciem

– spałam w najlepszym hotelu! – czułam się jak gwiazda jednego dnia. Organizatorzy na tym jednak nie poprzestali, dostałam zaproszenie na przyszły rok – zdradza z uśmiechem sanocka artystka.

Zapytana o źródło artystycznych inspiracji, podkreśla: – Pojechała do potrzeb duszy. Potrafię nie pisać kilka lat, a potem oddaję się temu z wielką namietnością. Podobnie jest z malarstwem. Długo czas nie czułam akwareli, a teraz stanowi ona moją podstawową technikę. Jedyne rzeczy, które kopiuję, to ikony. Reszta jest autorską twórczością. Mam to chyba zakodowane w genach. Tato śpiewa w chórze *Gloria Sanociensis*, jego mama a moja babcia, która pracowała w szkole pielęgniarskiej we Lwowie, szyła lalkom ubranka. To były prawdziwe dzieła sztuki, które pobudzały wyobraźnię. Do dziś mam te lalki... Myślę, że moje ilustracje właśnie z nich się wywodzą.

/joko/

Te warsztaty są super!

Dużym zainteresowaniem dzieci – i rodziców – cieszą się warsztaty rękodzieła artystycznego, organizowane w *Bazarze Sztuki*.

Zajęcia pod kierunkiem mistrzów rzemiosła i artystów, nawiązują do tradycyjnych technik ludowych, regionalnego wzornictwa i plastyki obrzędowej. W lipcu dzieci uczyły się m.in. malowania na szkle, wyplatania przedmiotów z wikliny, lepienia z masy solnej. – Na pierwszych zajęciach było 12 dzieci, a już na następnych

z tej gromady było nie lada wyzwaniem dla instruktorów.

Kolejne zajęcia odbędą się w sierpniu. W programie m.in. dwa spotkania poświęcone technice batik (2 i 9 sierpnia), ekoplastyce (16 sierpnia), ekspresjom muzyczno-rytmicznymi (23 sierpnia) i biżuterii modelinowej (30 sierpnia). – Mamy już właściwie komplet, ale



Ciekawe techniki, świetni instruktorzy, obok mamusia... Nic dziwnego, że warsztaty w Bazarze tak bardzo przypadły dzieciom do gustu.

mieliśmy 25, bo uczestnicy zaprowadzili swoich kolegów, koleżanki, kuzynów – nie ukrywa satysfakcji pomysłodawczyni Angela Gaber. Prace małych artystów – wśród których był nawet pięcioletni maluch – podpatrywali rodzice. – Też się czegoś nauczyli – dodaje z uśmiechem pani Angela, choć opanowanie takiej du-

że jeśli będzie dużo chętnych, stworzymy drugą grupę – obiecuje pani Angela. Zapisy: bazarsztuki1@gmail.com. Opłata – 10 zł.

Warsztaty organizowane są w ramach „programu alternatywny”, finansowanego z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(jz)

Muzyka i kapitalne filmy

Muzycznych sobót i filmowych niedziel w Klubie *Pani K*. ciąg dalszy. W jednym miejscu można posłuchać ciekawej muzyki i zobaczyć unikalne obrazy – film fabularny i dokumentalny.

Bohaterem muzycznej sceny będzie 30 lipca (sobota) zespół KRF (dubstep drum & bass jungle). Start o 21., wjazd – 5 zł.

Natomiast 31 lipca (niedziela) odbędą się projekcje dwóch filmów: „Przyjęcie na 10 osób plus 3” oraz dokumentu „Robotnicy'80”. Filmowe niedziele to projekt realizowany wspólnie z Instytutem

Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie oraz Starostwem Powiatowym. W jego ramach do 4 września będzie można oglądać w Klubie *Pani K* polskie filmy dokumentalne i fabularne, dotyczące naszej najnowszej historii. Wstęp na nie jest wolny.

(z)

KINO SDK ZAPRASZA

Od dziś w SDK można obejrzeć film „*Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. II*”. W drugiej części widowiskowego zakończenia serii, walka sił dobra z siłami zła świata czarodziejów przeistacza się w otwartą wojnę. Stawka nigdy nie była tak wysoka; nikt nie może czuć się bezpieczny. Być może w trakcie nieuchronnie zbliżającej się ostatecznej rozgrywki z Lordem Voldemortem Harry Potter będzie zmuszony do ostatecznego poświęcenia... W kinie od piątku 29 lipca do 4 sierpnia o godz. 18.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwonił do redakcji w piątek o godz. 12 mamy podwójną wejściówkę na film „*Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. II*”.

Unijna Europa w Sanoku

Blisko stuosobowa delegacja unijnych urzędników, reprezentujących przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich UE, odwiedziła w piątek Sanok. Kierując się w Bieszczady, członkowie Komitetu Stałych Przedstawicieli w Radzie Europy zahaczyli o sanocki skansen, gdzie spędzili dwie godziny. Ich 3-dniowy pobyt na Podkarpaciu był nieoficjalnym spotkaniem w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

– Chcemy pokazać naszym gościom wielokulturowość, bioróżnorodność, atrakcyjność turystyczną, a także potencjał ekonomiczny Podkarpacia. Zależy nam na tym, aby wśród przedstawicieli państw członkowskich UE

na letniej scenie amfiteatru, czekała ich biesiada w stylu regionalnym. Oczywiście przy subtelnych dźwiękach muzyki w wykonaniu klimatycznego tercetu „Kremenaros”. Powitał ich dyrektor MBL Jerzy Ginalski, wyrażając wielką radość z goszczenia tak znamienitych gości i dziękując za ten wybór. Wyraził też przekonanie, że jedno spojrzenie na to magiczne

Zobaczywszy go, sprawiali wrażenie zauroczonych. Fotografiami na tle obiektów galicyjskiego miasteczka nie było końca. Część wycieczki, porażona pięknem architektury drewnianej MBL, postanowiła wykorzystać czas co do minuty, udając się w głąb skansenu. Kościół z Bączala Dolnego i cerkiewka z Rosolina błyskawicznie znalazły się na dwóch pierwszych miejscach ich listy skansenowskich obiektów sakralnych.

Żegnając się, żalowali, że nie mogli zwiedzić wszystkiego. Nie omieszkali zwrócić uwagi na wspaniałą regionalną ucztę i przysmaki, jakie im serwowano.



Murzyn, kobieta, pies

TOMASZ CHOMISZCZAK

Najpierw gorąca prośba: zanim mnie ktoś odsądzi od czci i wiary za tę tytułową wyliczankę, niech przeczyta dalej.

Otóż tego typu zestawienie już dość dawno temu sporządzili Amerykanie. Tak, tak: proszę przeanalizować chociaż kilka schematów kina przygodowego z za Wielkiej Wody. Otóż jeśli jakaś grupa bohaterów filmu znajdzie się w opałach, jeśli zostanie odcięta od świata i będzie musiała poradzić sobie sama, to oprócz stuprocentowych „twardzieli” płci męskiej z pewnością znajdują się w tym gronie także: Czarny (wersja oboczna: Azjata), kobieta (wersja oboczna: dziecko) oraz pies (wersja oboczna: gadziet, który ocali w finale życie).

A potem oczywiście okaże się, że ten, co zgrywał cyborga, zderzy się w obliczu najmniejszego zagrożenia i skryje się za plecami innych. Za to Murzyn wykaże się odwagą, ale zginie – bo kogoś trzeba poświęcić – a kobieta/dziecko wykaże się albo zaskakującą roztropnością, albo przeciwnie: wpędzi całą grupę w jeszcze gorsze tarapaty.

Co prawda nie o kinie chciałem pisać, lecz mój dzisiejszy temat spokojnie można byłoby zaklasyfikować jako artystyczny: taki z pogranicza teatru, kabaretu i cyrku. Myślę bowiem o świecie polskiej polityki, który kręci się szybciej, gdy tylko na horyzoncie wyrośnie data kolejnych wyborów. Otóż w ramach nadrabiania społecznych zaległości liderzy



partii przypomnieli sobie o parytetach i znowu zatykają je jak proporczyki na kijkach. I tu właśnie z pomocą przychodzi im wspomniany w tytule hollywoodzki zestaw. No, może nie do końca, bo z psa jednak muszą zrezygnować (a byłby to olbrzymi elektorat...), ale już reszta – jak znalazł w czasie kampanii!

Najdalej w wytyczaniu grup parytetowych poszło ugrupowanie, które ponoć zawsze podnosiło kwestię troski o gorzej sytuowanych. Otóż w zapowiedziach programowych ogłosiło, iż obejmie szczególną ochroną, cytując: „kobiety, homoseksualistów, mniejszości narodowe i religijne”. No, gratuluje: w ten oto sposób peć piękna, która przecież statystycznie tworzy w Polsce większość, za pozwoleniem „społeczników” okazała się – cud prawdziwy! – mniejszością w swoim własnym kraju.

Ciekawe tylko, który z tych obecnie przeżających mięśnie krzykaczy okaże się na końcu wyborczego serialu owym hollywoodzkim mięczakiem.



Przedstawicielom Rady Europy ze wszystkich krajów Unii Europejskiej nawet deszcz nie przeszkodził w zwiedzaniu skansenu. Wyjechali z Sanoka oczarowani, wielokrotnie powtarzając z zachwytem: „my tu jeszcze wrócimy”. Wracajcie!

zapanowało zrozumienie specyfiki tego regionu, jego potrzeb i wyzwań – mówiła Karolina Ostrzyńska, zastępczyni stałego przedstawicielstwa Polski w UE.

W czwartek europejscy goście zwiedzili Rzeszów (w tym WSK oraz Centrum Edukacji Międzynarodowej WSiIZ), wieczór spędzili w Łańcucie, gdzie spożyli kolację. W południe dwoma autokarami turystycznymi przybyli do skansenu w Sanoku. Tutaj,

miejsce, za jakie uważany jest sanocki skansen, wystarczy, aby się nim zauroczyć i chcieć tu powracać. Takich powrotów życzył wszystkim gościom i sobie.

Deszczowa aura nie pozwoliła na zwiedzanie skansenu, jednak wszyscy koniecznie chcieli zakosztować jego smaku. Wybrali się więc z przewodnikami, aby chociaż obejrzeć galicyjski rynek szykujący się do swego „great opening”.

Stwierdzili, że długo będą pamiętać smak potraw skansenowskiej karczmy.

Unijni europejscy goście z Sanoka udali się nad Solinę, a pod wieczór zawitali do Arłamowa, gdzie spędzili noc. W sobotę wyruszyli w kierunku Przemyśla, odwiedzając po drodze zamek w Krasiczynie. Punktem docelowym było przejście graniczne w Medyce, skąd powrócili do Rzeszowa.

Harc dla harcerzy

Z okazji jubileuszu 100-lecia harcerstwa na Ziemi Sanockiej została wydana pamiątkowa odznaka oraz wybita okolicznościowa moneta – 1 harc.



Dwieście sztuk numerowanej odznaki zostanie wręczone gościom i uczestnikom Jubileuszowego Złotu Stulecia Sanockiego Harcerstwa, który odbędzie się 24 września br. Natomiast monety wybitą w ilości 250

sztuk, można nabyć w Domu Harcerza przy ulicy Zielonej. Projekt odznaki i monety wykonał Jerzy Kwaśniewicz, sanocki harcmistrz, a wybił je Andrzej Budzicki, Mincerz w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku. (z)



Jubileusz z pompą

Zbliżająca się niedziela (31 bm.) będzie wyjątkowym dniem dla zagórskich strażaków. Miejscowa OSP – najstarsza i jedna z najprężniej działających jednostek strażackich na terenie gminy – świętuje 125-lecie działalności. Z tej okazji na Zakuciu odbędzie się jubileuszowa gala.

Imprezę – pod honorowym patronatem wicepremiera Waldemara Pawlaka, prezesa ZG ZOSP RP – zainauguruje uroczysta msza św. w kościele parafialnym

w Starym Zagórzu (godz. 15). Następnie strażackie poczty sztandarowe i zaproszeni goście przemaszczą na teren OSiR Zakucia, gdzie o 16.30 rozpocznie

się oficjalna część obchodów. Udział w niej zapowiedzieli m.in. wojewoda Małgorzata Chomycz oraz marszałek Mirosław Karapyta.

Uroczystość uświetnią występy artystyczne – koncert i pokaz msztry paradej zaprezentuje Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Jaćmierz, a w roli gwiazdy wieczoru wystąpi zespół „Weekend” (godz. 21). Strażackie święto zakończy pokaz – nomen omen – sztucznych ogni. /jot/

Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Cypel 2011”

Podczas najbliższego weekendu (30-31 lipca), warto wybrać się do Polańczyka, gdzie odbędzie się piknik „PGNiG Bezpiecznie nad wodą”. Organizatorzy przewidzieli mnóstwo atrakcji dla uczestników, nie zabraknie rodzinnych zabaw i konkursów z nagrodami dla najbardziej aktywnych. Wszyscy, którzy wezmą udział w imprezie, będą mieli okazję obejrzeć pokazy ratownictwa w wykonaniu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i grupy Falck oraz podszkolić się z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Dodatkowych emocji dostarczą regaty „PGNiG Bezpiecznie nad wodą Delphia Cup” i Puchar Soliny. Głównym punktem programu będzie XII Festiwal Piosenki Żeglarskiej Cypel 2011. Uczestnicy mogą liczyć na wspaniałe występy polskich zespołów oraz gości z zagranicy. Zagrają m.in. „Yank Shippers”, „Orkiestra Dni Naszych”, „The Greenland Whalefishers” z Norwegii, „Atlantyda”, „Klang” oraz angielski wykonawca Chris Ricketts. PK

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca pani Zofii Chybiło składają



Dyrekcja i Pracownicy Banku Polska Kasa Opieki SA w Sanoku

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej Mamy śp. Józefy Gaździk najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania składają



Córki i Synowie



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa, sobota, – nieczynne,

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
29 VII - 1 VIII – apteka PANORAMA ul. Krakowska 2
1-8 VIII – apteka MEDIQ ul. Daszyńskiego 3
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

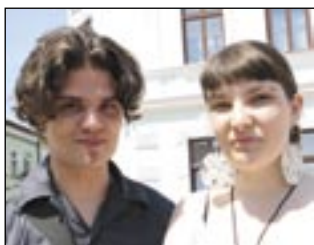
SANOK w oczach turystów



Anna i Krzysztof – Łódź:

– Zwiedzaliśmy miasto 15 lat temu, od tamtej pory zmieniło się ono o 180 stopni. Teraz w Sanoku mamy okazję być tylko jeden dzień. Jesteśmy zawiedzeni, ale nie możemy zobaczyć wystawy Beksińskiego, ponieważ w poniedziałki jest ona zamknięta. Zainteresowała nas bardzo wieża widokowa, na którą od razu postanowiliśmy się wybrać. Bardzo przykro nam to stwierdzić, ale nie widzieliśmy żadnych widoków, wszystko przysłaniają drzewa, dodatkowo nie ma tam oznakowań, które pomogłyby turystom tam dotrzeć.

Ogromnie podoba nam się nowa zabudowa miasta, deptak dodaje uroku, tworzy wyjątkowy klimat, sprzyjający spacerom. Miasto jest bardzo czyste i zadbane. Fontanny i budki ze smakołykami przyciągają turystów, każdy chce zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Warto zaznaczyć to, iż w Sanoku znajduje się bardzo dużo miejsc, gdzie można smacznie i niedrogo zjeść. Drogi są bardzo dobre, łatwo i szybko znaleźliśmy miejsce, gdzie bezpiecznie ulokowaliśmy samochód. Wszędzie jest blisko, w centrum znajduje się bardzo dużo zabytków, z których Sanok jest nam znany, nie trzeba więc błądzić. Łatwo dojść pieszo, bez konieczności przemieszczania się samochodem. Jest to niewątpliwie ogromny plus, ponieważ nie przepadamy za podziwianiem zabytków przez szybę.



Andreas – Szwecja, Aleksandra – Kraków:

– Jesteśmy dość nietypową parą, poznaliśmy się w Krakowie, gdzie Andreas przebywał na wakacjach. Moim marzeniem było pokazanie mu mojego miasta rodzinnego, bo to właśnie tutaj się urodziłam i spędziłam 5 lat swojego życia. Do Sanoka przyjeżdżam co roku, odwiedzam swoich rodziców. Jestem zachwycona zmianami, jakie się tutaj dokonują. Powstaje ogromna liczba ciekawych miejsc, które stanowią wspaniałą atrakcję dla turystów. Zawsze zachwycało mnie w Sanoku to, iż znajduje się blisko rzeki. Można tam pójść ze znajomymi i spędzić miło czas na świeżym powietrzu. Jedyną rzeczą, która mnie razi, jest ogromne zanieczyszczenie w okolicach Sanu. Są tam naprawdę wspaniałe widoki, jednak całą atmosferę psuje brak porządku oraz zniszczone ławki, na których nie można usiąść i odpocząć.

Ze świata z polskim przytupem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Zespół „Wesoły Dom” istnieje od 2000 roku. Jego członkowie są potomkami starej, polskiej emigracji sprzed I wojny światowej. W Araucarii istnieje silna Polonia, która przywraca pamięć o swoich korzeniach. Młodzi ludzie garną się do zespołu, są zaangażowani. Na festiwalu w Rzeszowie jesteśmy już po raz trzeci. Każdy taki wyjazd wzbogaca nasze umiejętności. Czujemy się tu wspaniale – jak w domu. A Sanok? Nie znamy takiego słowa...

Smaki dzieciństwa

Koncertowi, w przerwie którego wystąpiła kapela „Kamraty”, towarzyszył kiermasz rękodzieła oraz swojskiego jadła, serwowanego przez kilkanaście KGW z gminy Sanok. Wzięcie miały gołąbki ziemniaczane, pierogi



Tancerze kanadyjskiego zespołu Polonez zachwyceni bogactwem strojów, znakomicie prezentując się m.in. w tańcach śląskich.



Podczas kowbojskiego „Cotton Eye Joe” w wykonaniu chicagowskiej Polonii nogi same rwały się do tańca.

i proziaki, równie szybko znikają smakowite serniki, jabłeczniki i makowce. – Próbowałem pierogów z kapustą. Pyszne! Takie same robiła moja babcia – podkreślał młody tancerz z chica-

gowskiej Polonii, zachęcając kolegów do odwiedzenia stoisk ze swojskim jadłem. Zainteresowaniem cieszyło się także rękodzieło – ceramika, wiklina, hafty i koronki, a zwłaszcza stanowi-

kole garncarskim. – Jest zdolna. Pierwsze naczynie trochę jej nie wyszło, ale za trzy godziny będzie małą mistrzynią – zachwalał z uśmiechem predyspozycje podopiecznej nauczyciel.

Na piątkę z plusem

Wśród uczestników imprezy wypatryliśmy wojewodę Małgorzatę Chomycz wraz z córką oraz – reprezentującego marszałka Karapytę – Sławomira Miklicza. Oboje

– Nie jest to łatwe. Najważniejszy jest właściwy rytm koła i odpowiedni docisk ręki – stwierdziła pani Anna spod Sanoka, która jako pierwsza odważyła się zasiąść przy



Mistrz garncarski z Medyni Głogowskiej chwalił swą uczennicę, choć terminowanie nie było wcale łatwe...

Pankowski vs Miłosz: w kręgu paryskiej „Kultury” (1)

W Roku Miłosa, który zapamiętamy też jako rok śmierci Mariana Pankowskiego, nie od rzeczy będzie skojarzenie obu tych nazwisk w jednym tekście. Nie mamy co prawda świadectw dowodzących bezpośrednich kontaktów wymienionych twórców, ale przez pewien czas ich drogi pisarskie zbiegały się pod jednym adresem: w Maisons-Laffitte pod Paryżem, siedzibie założonego przez Jerzego Giedroycia Instytutu Literackiego i zarazem bodaj najsłynniejszego periodyku emigracji polskiej – „Kultury”.

TOMASZ CHOMISZCZAK

Wiemy oczywiście, że długoletnią współpracę z tym czasopisem prowadził Miłosz. Warto jednak przypomnieć, że w latach 50. systematycznie pisał dla paryskiego miesięcznika również Marian Pankowski. W okresie 1953-1959 opublikował tam w sumie ponad 50 tekstów. W większości były one poświęcone literaturze (recenzje, wprowadzenia do twórczości innych pisarzy, relacje z festiwalu poezji, teoretyczne opracowania o literaturze) albo same stanowiły twórczość literacką (wiersze, krótkie opowiadania, autorskie przekłady poetyckie).

Tylko nieliczne teksty Pankowskiego w „Kulturze” zawierały otwartą krytykę rzeczywistości PRL-u. Pisarz nie przejmował szampańskiego tonu potępienia wszystkiego, co w Polsce Ludowej powstawało, a taki ton dominował w środowisku polskiej emigracji. Nie zamierzając powrócić

na stałe do kraju, Pankowski deklarował jednak, choć z wyraźnym przekąsem: „bardzo pragniemy utrzymania więzi z ojczyzną, [...] rozwój literatury polskiej jest nam bardzo drogi, i „Kultura” gotowa jest publikować prace autorów w Polsce, o ile tylko będą one interesujące”. Dodajmy przy tym, że Pankowski nie idealizował też sanacyjnej Polski przedwojennej i niewątpliwie był tu bardzo bliski stanowiska, jakie w tej sprawie wielokrotnie wyrażał Miłosz zarówno w swojej obfitej publicystyce, jak i w literaturze o charakterze autobiograficznym.

Więzi Pankowskiego z Polską nieoczekiwanie zacieśniły się po

„odwilży”. W 1958 roku pisarz przyjechał na miesiąc do rodzinnego Sanoka. Ostatecznie jego pobyt zakończył się wielkim rozczarowaniem po odkryciu, jak skrajnie nacjonalistyczne nastroje panowały wśród wielu rodaków. Emigracja polska jednak odebrała ten wyjazd

jego nowych tekstów literackich, zwłaszcza powieści „Matuga idzie”. Przygody z powodu kontrowersyjnych fragmentów. Odmowa udziału w „Kulturze” nagrodę.

Gdy wreszcie „Matuga” Pankowski wydał własnym nakładem, a kłade m, dość szybko zrecenzował ją w „Kulturze” Czesław Mi-

łosz. Późniejszy noblista co prawda nie skrytykował wszystkich aspektów powieści, a nawet kilkakrotnie podkreślał walor artystyczny języka autora („jego rzadki dar słowa trzeba cenić”); jednak pewne jego negatywne sformułowania były dość dosadne. Miał zresztą tego świadomość, skoro kończył swój tekst słowami: „Skutek tej recenzji będzie prawdopodobnie ten, że Pankowski przysięgnie mi dogonną nienawiść”.



Czesław Miłosz i Marian Pankowski.

łosz. Późniejszy noblista co prawda nie skrytykował wszystkich aspektów powieści, a nawet kilkakrotnie podkreślał walor artystyczny języka autora („jego rzadki dar słowa trzeba cenić”); jednak pewne jego negatywne sformułowania były dość dosadne. Miał zresztą tego świadomość, skoro kończył swój tekst słowami: „Skutek tej recenzji będzie prawdopodobnie ten, że Pankowski przysięgnie mi dogonną nienawiść”.

łosz. Późniejszy noblista co prawda nie skrytykował wszystkich aspektów powieści, a nawet kilkakrotnie podkreślał walor artystyczny języka autora („jego rzadki dar słowa trzeba cenić”); jednak pewne jego negatywne sformułowania były dość dosadne. Miał zresztą tego świadomość, skoro kończył swój tekst słowami: „Skutek tej recenzji będzie prawdopodobnie ten, że Pankowski przysięgnie mi dogonną nienawiść”.

zgodnie podkreślali, jak ważna dla każdego człowieka jest świadomość własnych korzeni i dziedzictwa kulturowego, wyrażając zarazem radość, że festiwal tak pięknie się rozwija, od trzech lat goszcząc również w Sanoku. Dumi z tego faktu nie krył również występujący w roli gospodarza wójt Mariusz Szmyd: – Kiedy okazało się, że możemy być współorganizatorem tej imprezy, nie wahałem się ani chwili, choć to ogromne przedsięwzięcie, także pod względem logistycznym. Dzięki pozytywnej weryfikacji, którą przeszliśmy jako współorganizatorzy, gościmy zespoły z całego świata. Mam nadzieję, że bogactwo ich strojów oraz wysoki poziom spodoba się mieszkańcom Ziemi Sanockiej i że Polonijna Niedziela w Gminie Sanok na stałe wpisze się w cykl organizowanych przez nas imprez – podkreślił wójt.

My też mamy taką nadzieję. Rzeszowski festiwal jest bowiem jednym z największych i najbarwniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie. Tym bardziej cieszy, że mamy okazję zobaczyć go również w Sanoku.

Joanna Kozimor

(cz. II za tydzień)

„Super Straszności” wietrzą wojnę

Mieszkańcy Sanoka wiodą sobie spokojne, błogie życie, nie wiedząc nic, że za chwilę może pohańc się krew. A wszystko rzekomo za sprawą władz miasta, które hołubiąc hokej, a nie Kochając piłki nożnej, doprowadziły do wojny pomiędzy kibicami tych dwóch dyscyplin. „To już wojna, czy jeszcze nie?” – zastanawia się gazeta „Super Nowości” z 21 lipca br. w nadtytuł artykulu „Konflikt kibiców hokeja i futbolu” autorstwa Jakuba Anklewicza.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

I pomyśleć, że to nie jacyś wrogowie zewnętrzni, nie żadni terroryści, lecz sami władze Sanoka podłożyli pod miasto bombę, która już tyka. Tylko czekać, aż wybuchnie. A wszystko zaczęło się od budowy hali „Arena”, do której przeprowadzili się hokeiści, żegnając się ze skansenem przy ulicy Mickiewicza. Potem hokej zaczął wylać z biedy. Pomocną dłoń wyciągnął doń Podkarpacki Bank Spółdzielczy, który dostrzegł przyszłość przed tą dyscypliną w Sanoku, a także i swój interes promowania się poprzez hokej. Gdy sanocki hokej coraz mocniej trzymał się na nogach, do PBS dołączyła firma CIARKO.

Czy kibice Stali mieli prawo pozazdrościć hokeistom takiej opieki? Oczywiście, że tak, ale nigdy nie robili z tego dramatu, rozumiejąc, że zawsze jest to wybór samych sponsorów, a nie dyktat władz miasta, nakazujący im angażowanie się w tę, a nie inną dyscyplinę. Dziwne, że nie bardzo rozumieją to kibice, głoszący hasło o dyskryminacji piłki nożnej.

Szkoda też, że ci sami kibice nie chcą dostrzec, iż biedna Stal, po tym jak doszła do rozvodu z Autosanem, nie została na lodzie, tak jak goły i wesoły, będący też pod opie-



Sanockim kibicom zazdroszą kibice z innych miast. - Wy to macie dobrze! Kończy się piłka nożna, zaczyna się hokej. Macie zagospodarowany cały rok! To prawda. I wcale nikomu niepotrzebne są podziały na kibiców hokeja i tych od futbolu. Kibicujmy sanockim drużynom! I wśród prawdziwych kibiców tak właśnie jest!

ką Autosanu, hokej. Stal uwłaszczona została majątkiem w postaci zabudowanej działki o pow. 5 ha, a także wyciągu narciarskiego w Karlikowie o znacznej wartości, przynoszącego klubowi stały dochód. Władze miasta, nie bacząc na to, stworzyły Stali możliwość czerpania innych dochodów w postaci opłat targowych i parkingowych. Czy to są powody, aby Stal czuła się dyskryminowana, aby jej prezes też podzielał takie odczucie?

Kolejnym ruchem władzy Sanoka wykonanym w kierunku Stali było wszczęcie starań o budowę nowego stadionu piłkarskiego. Już rozestano w Polskę wici, że jest idealne miejsce pod sklep wielkopowierzchniowy, gdy nad Europą powiało kryzysem gospodar-

noka, ale stwierdzenie, że „... Wielu kibiców z grupy ultras przestało chodzić na hokej, czego skutkiem jest słaby doping na meczach hokeja...”, niewiele ma wspólnego z prawdą. Wprawdzie nie mam kontaktów z grupą piłkarskich „ultras”, ale na wszystkich meczach

władz miasta. Nie wiem, o co w tym wszystkim komuś chodzi – powiedział poproszony o ocenę sytuacji kapitan Stali Marek Węgrzyn.

O konflikcie i stanie wojennym nic nie wiedzą kibice hokejowi. – Z nami nikt nie wszczyną żadnych awantur i bijatyk i na pewno do czegoś takiego nie dojdzie. Kibice piłkarscy z pewnością dobrze wiedzą, że sport potrzebuje dziś sponsorów. Stal nie potrafiła ich do siebie przyciągnąć, mogą mieć o to żal jej działacze, ale tylko do siebie. Trudno o to obwiniać działaczy hokeja czy władze miasta – mówią zaczepieni na jednym z pierwszych treningów drużyny Ciarko PBS Bank w „Arenie”.

A poza tym warto zwrócić jeszcze uwagę na jeden fakt: gdzie są ci kibice Stali? W ostatniej rundzie rozgrywek, gdy ich drużyna jeszcze walczyła o awans do II ligi, pojawili się dosłownie na trzech meczach w grupie liczącej co najwyżej 50 osób. Na pozostałych już ich nie było. Podobno dlatego, że nie spodziewali się przyjazdu przeciwników.

Dziwię się, że regionalny dziennik decyduje się na publikację tak nieprawdziwych, a przez to tak niebezpiecznych publikacji. Czemu mają służyć? Antagonizowaniu młodych ludzi przeciwko sobie? Dokonywaniu jakichś podziałów między nimi? Sianiu niepokojów społecznych? Jeśli to jest jeden z tekstów, które mają wychowywać kibicowską brać i sprzyjać właściwej atmosferze, w jakiej sport powinien się rozwijać, to Sanok nie chce takich publikacji. „Super nowości”, owszem, ale super strasznościom mówimy stanowczo „nie”!

SANOK w oczach turystów



Elżbieta i Helena

– **Gorzów Wielkopolski:**

– Jesteśmy prawdziwymi turystkami, co roku wybieramy się na wakacje w coraz to nowe miejsca, chcemy zobaczyć jak najwięcej. W tym roku padło właśnie na Sanok. Zawsze zaczynamy od odwiedzenia biura informacji turystycznej – nie tracąc czasu na błądzenie i bezczynne spacerowanie. Dostałyśmy wspaniałe wskazówki, które musimy dobrze wykorzystać. Planujemy zwiedzić skansen, o którym słyszałyśmy bardzo wiele. Ogromnie nam się podoba czystość Sanoka. Warto to pochwalić, ponieważ w Polsce jest bardzo wiele miast, w których panuje bałagan, co z pewnością nie działa pozytywnie na turystów. Przyznamy otwarcie, że jechaliśmy tutaj z nieco sceptycznym nastawieniem, nie spodziewaliśmy się zbyt wiele, wręcz przeciwnie, podejrzewałyśmy nawet pewne zacołanie. Te wszystkie przypuszczenia okazały się jednak zupełnie bezpodstawne! Sanok to piękne miasto, które ma bardzo wiele do zaoferowania. Podoba nam się najbardziej, że obok rynku znajduje się deptak, gdzie nie mogą wjeżdżać samochody, dzięki temu można spokojnie spacerować, bez strachu, że coś nagle nadjedzie. Za rok odwiedzimy z pewnością inne miejsce, jednak Sanok pozostanie w naszych sercach i bardzo chętnie będziemy reklamować to miejsce swoim znajomym.



Tomasz i Zuzanna

– **Ruda Śląska:**

– Ostatni raz byliśmy w Sanoku 4 lata temu. Tak nam się tutaj podoba, że postanowiliśmy przyjechać po raz kolejny. Zauważyliśmy przede wszystkim, że zmienił się wygląd rynku, deptak jest przepiękny i przyjazny turystom. Zwiedziliśmy kościół Franciszkanów i zamek. Skansen mieliśmy już okazję zobaczyć podczas ostatniego pobytu, więc w tym roku zrezygnujemy z ponownego zwiedzania tego miejsca, brakuje nam bowiem czasu, ażeby odwiedzić wszystkie zabytki, z których słynie miasto. Sanok bardzo się rozrasta, powstaje wiele miejsc, gdzie można zjeść, wypić kawę, odpocząć przed dalszym zwiedzaniem. Jest to bardzo urokliwy, spokojny i cichy zakątek. W czasie wakacji naszym jedynym marzeniem jest ucieczka od codziennego gwaru i hałasu, chcemy miło spędzić czas i odpocząć jak najwięcej i właśnie Sanok nam w tym pomaga. Nie mamy, niestety, zbyt wiele szczęścia, ponieważ nie udało nam się pogoda. W deszczu Sanok nie traci swego uroku, jednak oglądanie i zwiedzanie nie stanowi już takiej atrakcji jak robienie tego w pełnym słońcu. Planujemy zobaczyć jeszcze wystawę Beksińskiego oraz słynnego wojska Szwejka.

Paulina Kuropatwa

Szlachcic panem był i basta!

Na zamku, związanym przez wieki z tradycją szlachecką, wytyczono początek kulturowego szlaku rowerowego „Prawem i lewem po Ziemi Sanockiej”.

Po zakończeniu budowy nowego skrzydła, władze zamku planują wyeksponować w nim m.in. zabytki militarne z tego ciekawego – i „zbojeckiego” – okresu naszej historii, kiedy to „krew była tańsza od wina, a człowiek tańszy od konia”.

– Nazwa szlaku nawiązuje do znakomitej publikacji „Prawem i lewem. Obyczaj na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku” Władysława Łozińskiego, historyka, publicysty, powieściopisarza i jednego z czołowych intelektualistów końca dziewiętnastego i dwudziestego wieku – mówi Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. Niepłynny obraz, jaki maluje Łoziński, budzi grozę – codziennością w tym czasie były zabójstwa, grabieże, porachunki, pojedynki, zajazdy, porwania kobiet, morderstwa – a jednocześnie porywa literackim kunsztem i swadą autora. Książka, zresztą, wydawana jest po dziś dzień (w 2005 roku wznowiły ją „Iskry”) i czytana, co – miejmy nadzieję – przełoży się na popularność szlaku.

Jego początek stanowi Rynek, gdzie znajduje się kościół Franciszkanów. W dawnych wiekach gromadziła się tam szlachta na sejmikach, nie zawsze przebiegających w atmosferze stosownej dla świętego miejsca... Miasto padało też ofiarą łupieżczych napadów. W annałach zapisał się rok 1626, kiedy to zbójnicy z pobliskiej Odrzechowej zrabowali armatę, przywiezioną kilka lat wcześniej przez sanocką szlachtę spod Chocimia. Armata znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Historycznego i zostanie udostępniona zwiedzającym w piwnicach zamku, które zostaną osuszone, co umożliwi całoroczną prezentację muzealnych zabytków.

„Wiele widziały” również mury zamku, który stanowił rezydencję starostów sanockich i miejsce odbywania sądów grodzkich. Dawna zamkowa baszta służyła



Wiele miejscowości w Polsce pełnymi garściami czerpie z historii i tradycji szlacheckich, organizując rekonstrukcje, pojedynki, zloty. Sanocki zamek również będzie przypominał wydarzenia, takie jak np. rozbieganie szablami Jana Prospera w ramach szlacheckich porachunków

do wymierzania staroświeckiej sprawiedliwości za popełnione przez szlachtę najcięższe przestępstwa. W czasach „Prawem i lewem” – podczas gdy chłop czy

mieszczanin mogli iść na szubienicę za zwykłą kradzież – szlachcic płacił grzywnę i szedł do wieży. Zgodnie z Konstytucją Sejmową z 1588 r. winowajca miał odbywać karę na samym jej dnie. Nie była to wcale kara łagodna, skazani mogli jednak liczyć na rozmaite ulgi i ustępstwa. Zdarzało się, że zamiast siedzieć w wieży, bawili się wesoło w mieście, „rekreacje swawolne i bankiety rozmaite czyniąc”...

Obecnie na zamku obejrzeć można portrety szlacheckie, pochodzące z majątku Żałuskich z Iwonicza Zdroju, które muzeum częściowo zakupiło, a częściowo otrzymało

w drodze darowizny, po zawarciu umowy ze spadkobiercami. Ciekawostką jest, że jeden z przodków Żałuskich, Jan Prosper, w 1745 r. został podobno posiekany szablą na zamkowym dziedzińcu.

Dalej szlak przebiega drogami publicznymi m.in. przez Trepczę, Dębnią, Międzybrodzie, Mrzygłód, Końskie. Kończący się w Dąbrowce Starzeńskiej, prowadzi przez siedziby rodowe „Diabła Stadnickiego”, braci Dydyńskich i innych słynnych rodów szlacheckich, żyjących na przełomie XVII i XVIII wieku na terenie województwa ruskiego, znanych z powieści Łozińskiego. Łącznie wyznaczono i oznakowano trasę o długości 41 km. Historie szlacheckie związane z niektórymi miejscowościami upamiętniono na siedmiu pamiątkowych tablicach. Szlak – jak podkreśla Joanna Przybyła, zastępca dyrektora do spraw administracyjnych – został wytyczony w ramach rozbudowy zamku, finansowanej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

(jz)

Ostatnia przed wakacyjną przerwą sesja Rady Miasta okazała się prawdziwym maratonem. Jej obrady trwały ponad siedem godzin, a porządek obrad zawierał aż 32 pozycje. Oczywiście czas trwania sesji nie ma żadnego porównania na wysokości diet radnych, a te właśnie znalazły się w porządku obrad. Jak wynikało z wyjaśnień, nie była to ich podwyżka, a jedynie regulacja.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Sesja rozpoczęła się jednak od większych pieniędzy, a cho- dziło o wprowadzenie do budżetu

inne atrakcje turystyczne. W nawiązaniu do tej wypowiedzi Maciej Bluj apelował, żeby w kwestii tej inwestycji myśleć „do przodu”, tak jak myśleliśmy 40 lat temu, budując sanockie baseny, wówczas jedne z pierwszych na Podkarpaciu.

my afer, bo ich nie ma - powiedział, kierując te słowa do R. Babiaka.

Przeciwko zarzutom o nierówne traktowanie przedsiębiorców wystąpili niektórzy radni. – Staramy się pomagać wszystkim, którzy się do nas o pomoc zwracają – zapewniał wiceprzewodniczący rady Tomasz Dańczyszyn. Przewodniczący Jan Oklejewicz przywołał konkretny przypadek, gdy miasto pomagało jednej z dużych sanockich firm, poręczając jej kredyt. Z kolei Piotr Lewandowski, odpowiadając R. Babiakowi na zadane przezeń pytanie – co miasto ma

zagospodarowania przestrzennego dla tych terenów. Pracom tym towarzyszyć będą konsultacje z mieszkańcami.

Inaczej z odpłatnością za żłobki i przedszkola

Od września br. w miejskich żłobkach i przedszkolach zaczęła obowiązywać nowe zasady odpłatności za pobyt i wyżywienie. W przypadku żłobków jest to efekt wejścia w życie nowej ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech, w przypadku przedszkoli nowelizacji ustawy o systemie oświaty.

nie w wysokości 6 zł brutto dziennie. Jeśli chodzi o przedszkola, to pobyt dziecka do 5 godzin dziennie będzie bezpłatny (w tym czasie realizowana jest podstawa programowa), odpłatność rozpoczyna się dopiero od 6 godziny. I tutaj, podobnie jak w przypadku żłobków, rodzic musi zadeklarować w umowie ilość godzin pobytu dziecka w przedszkolu. Co do stawki dziennej za wyżywienie, to ustala ją dyrektor przedszkola w porozumieniu z organem prowadzącym.

W żłobkach i przedszkolach wprowadzono także nową opłatę

co stoi na przeszkodzie, by teren b. lodowiska ciągle pozostawał niezagospodarowany. Z innych pytań wyłowiliśmy kilka ciekawych: ile kosztuje dzierżawcę parking na b. lodowisku i kto był pomysłodawcą ustawienia budki z lodami i ciastkami na parking przy przychodni zdrowia – ul. Piłsudskiego (Ł. Woźniczka), dlaczego na „Okęciu” panuje totalna prowizorka i co dalej z mieszkaniami komunalnymi (A. Chrobak), dlaczego nie potrafimy uporządkować tematu parkowania samochodów w centrum miasta (Ryszard Bentkowski).

Siedmiogodzinny maraton

miasta dodatkowych dochodów w kwocie ok. 2 milionów złotych. Pieniądże te postanowiono przeznaczyć w głównej mierze na cele stymulujące rozwój miasta. I tak 145 tys. zł zdecydowano się skierować na opracowanie studium techniczno-ekonomicznego związanego z budową obwodnicy Sanoka, 80 tys. zł na dofinansowanie powiatowych inwestycji drogowych Sanok – Liszna oraz ulicy Matejki. Kwotą 333 tys. zł proponowano zasilić inwestycje drogowe miejskie. Skorzystają z nich takie zadania jak: przebudowa ul. Rataja (125 tys. zł), kanalizacja deszczowa 200 m odcinka ul. Biała Góra (60 tys.), przebudowa Serpentyn (50 tys.), nawierzchnia ul. Kalinowej (40 tys.), nawierzchnia i chodnik na ul. Zielonej (28 tys.) oraz kanalizacja i nawierzchnia ul. Piastowskiej (25 tys.). W projekcie uchwały kwotą 180 tys. zł sugerowano zasilić pomoc społeczną, kierując ją na zasiłki stałe (100 tys.) oraz na wydatki związane z realizacją zadań statutowych (80 tys.). Po 300 tysięcy złotych zamierzano skierować na oświatę i wychowanie oraz na administrację publiczną. Pieniądże te przeznaczone byłyby głównie na niedoszacowane w budżecie wynagrodzenia. Gospodarkę komunalną postanowiono zasilić kwotą 200 tys. zł, przeznaczając ją na oczyszczanie miasta, instytucje kultury 185 tys. zł, a kulturę fizyczną 352 tys. złotych. Nie zapomniano o sanockim szpitalu, przeznaczając nań 100 tys. złotych jako dotację na sfinansowanie najpilniejszych zakupów sprzętowych.

Komisja finansowo-gospodarcza poparła zaproponowane zmiany w budżecie, zwracając uwagę na fakt, że dużo środków kieruje się na zadania inwestycyjne. Współpracę z powiatem w dziedzinie realizacji zadań drogowych oraz fakt partycypacji w kosztach remontów chwalił radny Wojciech Wydrzyński. Z kolei Adam Ryniak nie krył zadowolenia z dodatkowych pieniędzy na remont dróg miejskich. Prosił jedynie o uwzględnienie na tej liście: ulicy Chabrów (nawierzchnia) oraz ul. Krasińskiego (nawierzchnia i jednostronny chodnik). Niczym bumerang powrócił temat aquaparku. Rozdarty był Andrzej Chrobak, który uznał, że jest to dobry moment, aby zastanowić się nad tą inwestycją. Z jednej strony sugerował, aby zejść na ziemię (z obłoków?) i wybudować coś ze środków własnych, tak jak zrobiły to Brzozów i Ustrzyki Dolne, z drugiej zaś stwierdził, że jest potrzeba, aby Sanok to był nie tylko Beksiński i skansen, ale także



Najpierw opinie komisji, potem dyskusja nad projektem uchwały, zgłaszanie wniosków, aż wreszcie głosowanie. I kolejny punkt porządku obrad. Podczas ostatniej sesji (21 lipca) ten porządek zawierał 32 punkty. Ich omawianie zajęło radnym ponad siedem godzin!

W głosowaniu nad zmianą uchwały budżetowej 16 radnych opowiedziało się za zgłoszonym projektem, nikt nie był przeciwny, dwóch wstrzymało się od głosu. Byli to: Roman Babiak i Andrzej Chrobak.

ELCOM. Lubią i nie lubią

Firma ELCOM zwróciła się do Urzędu Miasta o przedłużenie z 10 do 20 lat umowy dzierżawy terenu, na którym zbudowała parking przy ul. Zamkowej. Temat wywołał iskrzenie, a to za sprawą radnych, którzy zarzucili burmistrzowi, iż Elcom pozostaje pod specjalną ochroną i jest wyraźnie preferowany przez władze miasta. – Jaki miasto zrobiło interes, dając swoje 55 miejsc parkingowych pod budowę prywatnego parkingu? Czy warto było? Interes miasta jest najważniejszy, w tym przypadku, niestety, nie jest! Miało być ponad sto miejsc parkingowych, jest 75 – grzmiał Roman Babiak. Dorzucił do pieca Wojciech Pruchnicki, który wprawdzie uznał, że ul. Zamkowa wygląda ładnie, jednak inwestor nie wywiązał się z obietnic wobec miasta. – Podzielimy opinię o preferencjach dla Elcom-u. Nierówne traktowanie przedsiębiorców, to moje wrażenie z poprzedniej kadencji. Firma Elcom potrzebuje 20-letniego okresu dzierżawy, aby sięgnąć po 20-letni kredyt. I tu wchodzimy w śliski temat – twierdził radny.

Insynuacje te oburzyły burmistrza W. Blecharczyka, który oświadczył, że rozmawia ze wszystkimi inwestorami i wszystkim stara się pomóc, bez żadnych preferencji. – Nie szukaj-

z parkingu przy Zamkowej – stwierdził: – Czynsz w wysokości 200 zł miesięcznie, 20 miejsc parkingowych więcej, niż miało wcześniej, a po oddaniu do użytku hotelu, podatek, czyli kolejne dochody.

W głosowaniu 13 radnych było za przedłużeniem dzierżawy, 4 opowiedziało się przeciw. Byli to: Roman Babiak, Wojciech Pruchnicki, Andrzej Chrobak i Henryka Tymoczko.

Tereny pod rozwój miasta

Chcąc przyciągnąć do siebie inwestorów, trzeba im coś interesującego zaoferować. Stąd poszukiwania atrakcyjnych obszarów inwestycyjnych, które można przeznaczyć pod produkcję i usługi wyspecjalizowane.

Pokłosiem tych poszukiwań jest podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów o nazwie: „Kosynierów – II” (Olchowce), „Nad Sanem – II” (Olchowce) i „Okulickiego - III” (Dąbrówka). Pierwszy z wymienionych liczy 7,6 ha i ma być przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Dwa kolejne przeznaczone będą pod przemysł. Liczący 32 ha obszar „Nad Sanem – II” zlokalizowany jest pomiędzy terenami rolniczymi, „Stomilem”, a zabudowaniami przy ul. Batorego, z kolei teren leżący w dzielnicy Dąbrówka („Okulickiego – III”) ma 49 ha.

Powyższa uchwała, przyjęta przez radnych jednomyślnie, pozwala na rozpoczęcie prac projektowych związanych ze sporządzeniem miejscowego planu

za pozostawienie dziecka ponad godzinę pracy danej placówki i wynosi ona 30 zł za każdą rozpoczętą godzinę.

W myśl nowej ustawy, radni podjęli także uchwałę określającą wysokość jednorazowej opłaty za wpis do rejestru dla osób prywatnych, które zdecydują się założyć niepubliczny żłobek lub klub dziecięcy. Na zgłoszony wniosek Ryszarda Bentkowskiego będzie ona wynosiła 200 zł, a nie 400 zł jak było w projekcie.

Od 1 września br. w Szkole Podstawowej nr 3 zacznie funkcjonować nowy oddział przedszkolny. Radni, akceptując uchwałę ustalającą nową sieć publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych prowadzonych przez miasto, wyrazili tym samym zgodę na jego utworzenie.

Dzieje się tak dlatego, iż miasto musi zapewnić roczne przygotowanie przedszkolne w tzw. „zerówce” 5 i 6-letnim dziecku, zgodnie z planami Ministerstwa Edukacji, mają stać się uczniami klas pierwszych szkół podstawowych.

Obecnie w mieście istnieją 4 samorządowe przedszkola publiczne, a od 1 września br. będzie działać 11 oddziałów przedszkolnych w 4 szkołach podstawowych.



Nawet w koalicyjnym gronie nie wszyscy głosują tak samo. I słusznie, do gdyby tak było, z sesji wiałoby potworną nudą.

lu jednakową opłatę stałą. Teraz, w przypadku żłobka, będzie musiał zadeklarować ilość godzin pobytu dziecka, za które będzie płacił i potwierdzić to zawarciem stosownej umowy z placówką. Jeśli dziecko jest nieobecne, przewidziano zwrot adekwatnej części tej opłaty. Radni określili także maksymalną stawkę za wyżywie-

W ogniu pytań

Tym razem dało znać o sobie zmęczenie, gdyż wniosków i pytań było niewiele. Poza tym część z nich sprawiała wrażenie, że zadający je chcieli jedynie zapunktować, gdyż powracali do starych odgrzewanych tematów typu: dlaczego autobusy nie mogą parkować na parking przy Zamkowej,

zamętu z parkowaniem w centrum, prosił jeszcze o trochę cierpliwości. – Zaprojektujemy całą strefę płatnego parkowania, być może wprowadzimy też, wzorem innych miast, parkomaty, jednak musimy z tym poczekać do zakończenia rewalizacji placu św. Michała i okolicznych ulic – wyjaśniał Ziemowit Borowczak.

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 53 m², Sanok (Wójtowstwo), tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 62,5 m², (III piętro), przy ul. Rzemieślniczej, 791-59-07-63.
- ★ Mieszkanie 37,30 m², osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Pilnie mieszkanie 50,74 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej, tel. 608-66-94-56 (do 20).
- ★ Mieszkanie 39,80 m², 2-pokojowe (II piętro), przy ul. Kopernika, cena 2.700 zł/m², tel. 13-463-29-88 lub 600-05-74-91.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe, z sauną i jacuzzi, na osiedlu Błonie, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie, centrum, cena 3.950 zł/m², tel. 795-63-65-74.
- ★ M-3, 55 m², Wójtowstwo, cena 4.450 zł/m², tel. 792-81-11-70.
- ★ Mieszkanie 58 m², cena 4.700 zł/m², tel. 530-46-36-66.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38,80 m² (parter), centrum miasta, przy ul. Daszyńskiego, cena 2.600 zł/m², tel. 513-36-08-75.
- ★ Mieszkanie 48,21 m², 3-pokojowe (wysoki parter), tel. 603-99-83-15.

- ★ Mieszkanie 50 m², przy tym garaż, działka, piwnica, nowe okna i ogrzewanie, wymaga personalnego dopieszczenia, okolice Zagórze (Tarnawa D.), cena 110.000 zł, tel. 501-80-71-61.
- ★ Mieszkanie 54,1 m², w centrum Sanoka, tel. 514-45-65-02.
- ★ Nowy dom w Sanoku, tel. 606-67-13-78.
- ★ Dom murowany 80 m², działka 12 a, wszystkie media, 9 km od Sanoka, w Pielni, cena 210.000 zł, tel. 518-27-52-52.
- ★ Dom murowany, jednorodzinny, budynek gospodarczy, ogród, atrakcyjne położenie w Nowosielskach, tel. 666-09-43-67 lub 13-464-01-54 (18-21).
- ★ Dom w Besku, położony na działce 64 a, cena 135.000 zł, tel. 13-463-39-49 (pon.-pt. w godz. 8-15).
- ★ Dom drewniany na działce 15 a, wszystkie media, w Siemuszowej, tel. 13-463-45-79.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Piasarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną ok. 10 a, w Czerleżu, tel. 793-94-07-17.
- ★ Działkę budowlaną, atrakcyjnie położoną, w Sanoku, tel. 13-494-05-47 lub 692-54-69-79.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę i domek rekreacyjny, w pobliżu Carrefoura, tel. 693-04-14-40.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku przy ul. Głogowej, tel. 791-00-11-32.

- ★ Działki budowlane o łącznej powierzchni 15 a, w Trepczy koło Sanoka, cena 100.000 zł. W cenie zawarty jest projekt budowlany z uzyskaniem pozwolenia na budowę. W przypadku osób zdecydowanych na budowę. W przypadku osób zdecydowanych cena podlega negocjacji, tel. 13-464-47-20 lub 669-17-51-80.
 - ★ Dwie 10-arowe działki budowlane, piękna lokalizacja, Sanok – Dąbrówka, tel. 604-50-39-66.
 - ★ Pole 1,22 ha, w Jędruszkowcach oraz 0,58 ha w Bykowcach nad Sanem, tel. 511-76-07-50.
 - ★ Działkę budowlaną 17 a, z możliwością podziału, w atrakcyjnym miejscu, w Nowosielskach, tel. 666-09-43-67 lub 13-464-01-54 (18-21).
 - ★ Działkę budowlaną 20 a, Olchowce, tel. 723-89-76-27.
- Zamienię**
- ★ Mieszkanie własnościowe 32,70 m², dwupokojowe, w Sosnowcu – na równorzędne lub mniejsze w Sanoku, tel. 508-73-30-01.
 - ★ Mieszkanie 24 m² (I piętro), osiedle Błonie – na 2-pokojowe do 36 m², tel. 530-45-19-01.
- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
 - ★ Umeblowane mieszkanie 2-poziomowe 55 m², o podwyższonym standardzie, tel. 500-05-14-89.
 - ★ Od 1 września komfortową kawalerkę dla 2 osób, tel. 500-05-14-89.
 - ★ Mieszkanie 50 m², tel. 13-463-56-05.

- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
 - ★ Mieszkanie 36 m², tel. 13-464-31-11 lub 724-73-05-39.
 - ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 608-61-01-35.
 - ★ Lokale na cele handlowe, usługowe lub biurowe 30 i 50 m², w Sanoku przy ul. 3 Maja 17 (deptak), nad apteką, tel. 13-464-04-39.
 - ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
 - ★ Lokale usługowo-handlowe ok. 45 m² i 70 m², w centrum miasta, tel. 13-463-09-22 lub 607-64-25-00.
 - ★ Wydzierżawię halę 250 m², tel. 726-81-95-49.
 - ★ Lokal przy deptaku, tel. 723-53-37-25.
- Poszukuję do wynajęcia**
- ★ Firma poszukuje lokali jednopowierzchniowych położonych w dobrych punktach handlowych o wysokim przepływie pieszych – centra miast, duże osiedla. Preferowana powierzchnia handlowa ok. 200 m² (parter, sułterena lub I piętro), tel. 600-83-56-93, 600-83-11-86 lub sklepy@wtorpol.com.pl
- RÓŻNE**
- Sprzedam**
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
 - ★ Okazja, pilnie eleganckie meble sklepowe typu panel, półka, tel. 502-31-50-48.
 - ★ Krowę, tel. 697-75-38-62.

- ★ Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.
- ★ Borówki amerykańskie, tanio, ul. Konarskiego 90, tel. 601-16-27-23.
- ★ Nowy domek ogrodowy, narzędziowy, tanio, tel. 695-42-31-33.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Zatrudnię do współpracy osoby bardzo ambitne. Wiek powyżej 25 lat. Wykształcenie minimum średnie. Praca z klientem w firmie finansowej po gruntownym wdrożeniu do zawodu. Bardzo dobry system wynagrodzenia i motywacji, kontakt: piasek.mariusz@gmail.com, tel. 606-83-99-55.
- ★ Blacharzy, dekarzy, budowlanców, na terenie Warszawy, tel. 605-57-72-98.
- ★ Fryzjera/kę z doświadczeniem, tel. 503-96-60-24.
- ★ Przyjmę uczniów I klasy w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70 lub 697-58-75-05.
- ★ Dekarzy, tel. 883-94-99-64.
- ★ Murarzy i tynkarzy z doświadczeniem, tel. 883-94-99-64.
- ★ Spawaczy, mechaników, tokarzy, frezerów, tel. 726-81-95-49.

- ★ Kucharza – pizzera, z doświadczeniem. Podania proszę składać na adres „Rajska Kawiarnia”, ul. Lipińskiego 73, Sanok, tel. 606-71-93-92.

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się koszenia ogrodów i działek, tel. 608-89-09-68.
- ★ Mężczyzna z grupą inwalidzką podejmę pracę, tel. 513-36-34-37.

Korepetycje

- ★ J. angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
- ★ Matematyka – wszystkie poziomy, także studenci, tel. 600-04-51-29.
- ★ Angielski, tel. 516-71-27-39.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację nr 192/ISP/ZAK-Z/00

MATRYMONIALNE

- ★ Wdowiec 69 lat pozna Panią do 70 lat, związek stały, tel. 667-41-02-72.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA
POLICEALNA W SANOKU**

(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)

przyjmuje zapisy na kierunku:

- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
 - TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
 - TECHNIK BHP
- tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43
www.sanok.nsp.edu.pl

DYŻURY

W RADZIE POWIATU

29 lipca (piątek)

pokój nr 40

dyżur pełni

przewodniczący

Robert

Pieszczoch

w godz. 12-14

Maxmur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy
realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł!
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (obok auto kontro smęgi)

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210**

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

**Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: (13)4409206, (18)3321681
696753588, 509038426
www.Robstal.pl Raty**

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854**

www.visualmedia.info.pl
info@visualmedia.info.pl
tel. 510 248 147

**REKLAMA NIE TYLKO
MULTIMEDIALNA**

OGŁOSZENIE
o sprzedaży samochodu Volkswagen Passat 1.9 TDI
Urząd Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 oferuje do sprzedaży samochód osobowy marki Volkswagen Passat 1.9 TDI, rok produkcji: 2000.
Cena wywoławcza 5 000 zł brutto.
Szczegółowe informacje w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku.

KORBUD Wykonujemy prace wykończeniowe
tel. 726-989-918

**REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB
Sanok-Kraków-Sanok
tel. 668-619-706
www.markosbus.pl**

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**REMONTY
REGIPSY, PODDASZA,
MALOWANIE, INNE
tel. 887-736-621, 13-462-65-26**

ŚWIAT MEBLI
SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU
Tego jeszcze nie było:
FOTOSZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAŻ SIEBIE!!!
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

**Poszukujemy ambitnej, energicznej
kobiety w wieku 27-55 l,**
do prowadzenia nowo otwartego sklepu z odzieżą używaną w Sanoku i Krośnie. Współpraca na zasadach agencji. Wymagana własna działalność gospodarcza lub chęć jej założenia. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz dobre warunki pracy w lokalu z pełnym wyposażeniem. Nie wymagamy wkładu własnego.
Blizsze informacje pod nr. tel. 600-831-186; 600-835-693.

KALLISTO
Villa Dom Julii
Restauracja
Pizzeria
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-01
www.restauracjakallisto.pl

• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

**Nowo otwarta
Pracownia
Protetyczna - Ortodontyczna**
Sanok ul. Żeromskiego 3
tel. (+48)791640430
e-mail: drwiega@onet.eu
ZAPRASZAM WSZYSTKICH LEKARZY STOMATOLOGÓW DO KORZYSTANIA Z MOICH USŁUG.
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

KARO Producent
- Zaluzje - Rolety
- Moskitiery - Plisy
Jagiellońska 48,
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

KURIER
Spraw sobie wyjątkowe wakacje!
Słoneczna Kreta już od 799 zł/7dni
Bułgaria już od 1009 zł/7dni
Maroko już od 1579 zł/7dni
Wyloty z Warszawy, Katowic
Biuro Podróżny KURIER tel. 13-464-67-20
ul. Traugutta 9 (budynek All), 38-500 Sanok

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY
LITERY PRZESTRZENNE, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

PIASHI
ŻWIRY
GRYSY
HLIŃCE
Dostawa na telefon
609 618 859

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ
w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowych Planów Zagospodarowania Przemysłowego o nazwie: „BRZOZOWIEC – II”, „STREFA GOSPODARCZA – I”, „ZAHUTYŃ – III”
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Zagórzach uchwał:
• uchwała Nr XI/55/2011 z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego o nazwie „BRZOZOWIEC – II”, granice obszaru objętego planem określa załącznik graficzny stanowiący integralną część ww. uchwały,
• uchwała Nr XI/56/2011 z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” obejmującego obszar położony w obrębie wsi Zahutyń, pomiędzy drogą krajową, drogą gminną tzw. „drogą przez wieś”, granicą administracyjną Gminy Zagórz i kompleksem lasów, z wyłączeniem terenu działki o nr. 669 zgodnie z załącznikiem graficznym do ww. uchwały,
• uchwała Nr XI/57/2011 z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórzach o nazwie „STREFA GOSPODARCZA – I” obejmującego obszar położony w rejonie ul. Fabrycznej i ul. Dworskiej oraz rzeki Osławy, zgodnie z załącznikiem graficznym do ww. uchwały.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych oraz prognoz oddziaływania na środowisko i postępowania w ich sprawie.
Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórzach, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz w terminie do 26 sierpnia 2011r., przy czym dopuszcza się składanie wniosków do ww. prognoz ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórzach, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, pok. nr 37 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urzadz@zagorz.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

TASOL
45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2,
tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWĄ,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
II Armii Wojska Polskiego 23, Sanok
tel. 514-756-850
tel. 519-054-795 Kol rMix
Transport – 609-076-660

ERGO HESTIA
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,
tel. 134643333, 661 914502

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku
nabór na studia licencjackie
do 27 września 2011r.
• J. angielski
• J. niemiecki
www.nkjo.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

Agencja Turystyczna 3Sadventure
zaprasza do aktywnego wypoczynku.
W ofercie: wypożyczalnia kataranów, rejsy i nauka żeglownia, imprezy dla firm, okolicznościowe i inne atrakcje.
www.3Sadventure.pl

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku
prowadzi nabór
do 31 sierpnia 2011 r.:
• dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)
• trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)
Sanocka Szkoła Policealna
prowadzi nabór na kierunki:
• ekonomia
• rachunkowość
• administracja
• obsługa biura
• informatyka
• turystyka
• organizacja reklamy
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

Podkarpackie Centrum Doskonalenia i Doradztwa
prowadzi nabór na kursy kwalifikacyjne:
• Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza • Metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
• Terapia pedagogiczna • Bibliotekoznawstwo • Organizacja i zarządzanie oświatą
• Przyroda • Oligofrenopedagogika • Wychowanie do życia w rodzinie • Kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
• Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013

Tytuł projektu
„Modernizacja SP ZOZ w Sanoku - alokacja Oddziału Kardiologii - profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób układu krążenia”

Całkowita wartość projektu
(7.025.035,29 PLN)

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
(3.637.824,52 PLN)

Nazwa beneficjenta:
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku
Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego

www.zoszanok.pl
www.rpo.podkarpackie.pl

OGŁOSZENIE O PRZETARGU**Zarząd Powiatu w Sanoku**

działając na podstawie art.38, art.40 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz.U. z 2010 Nr 102, poz. 651 z póź.zm.) oraz § 3 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004r. Nr 207, poz. 2108 z późn. zm.)

o g ł a s z a**I przetarg ustny nieograniczony****na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości Powiatu Sanockiego****I. Oznaczenie i opis nieruchomości**

Nieruchomość położona w Prusieku gm. Sanok, oznaczona w operacie ewidencji gruntów działką Nr 3/4 o pow. 0,3639 ha, objęta KW Nr KS1S/00055397/9.

Usytuowana jest ok. 200 m od drogi powiatowej relacji Sanok – Bukowsko, u zbiegu granic administracyjnych wsi Prusiek i Pobiedno. Nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Istnieje do niej dojazd przez bazę Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku, w której prowadzona jest wytwórnia mas bitumicznych do budowy dróg. Działka utwardzona masą bitumiczną – przystosowana do składowania kruszywa.

II. Przeznaczenie nieruchomości:

Dla obszaru, na którym położona jest ww. działka, brak jest opracowanego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Sanok. Główne kierunki planistyczne zostały określone w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Sanok. Wg zapisu w Studium ...cała działka leży w obszarach preferowanych do działalności gospodarczej dla różnych inwestorów.

III. Warunki przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2011 r. o godz. 10 w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ulicy Kościuszki 36, pokój 24.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 37.000,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy) + 23 % VAT

Wadium wynosi 3.700,00 zł (słownie: trzy tysiące siedemset złotych).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wyżej podanej wysokości do dnia 27 sierpnia 2011 r. na konto **Powiatu Sanockiego Nr 81 8642 0002 2001 0065 8201 0002** prowadzone w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku.

Wpłacone wadium zostanie :

- zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone niezwłocznie, jeżeli osoba wpłacająca wadium przetargu nie wygra – jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cenę nieruchomości, ustaloną w wysokości uzyskanej w wyniku przetargu, pomniejszoną o wpłacone wadium, nabywca jest obowiązany wpłacić najpóźniej na trzy dni naprzód, przed zawarciem umowy sprzedaży, na konto Powiatu Sanockiego Nr 43 8642 1184 2018 0065 8201 0078 prowadzone w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku.

O miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, osoba ustalona jako nabywca, zostanie zawiadomiona najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanych w zawiadomieniu, Zarząd Powiatu w Sanoku może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

IV. Informacje dodatkowe

Koszty związane z nabyciem praw do nieruchomości oraz ujawnieniem tych praw w księdze wieczystej ponosi nabywca

Uczestnicy przetargu winni posiadać dowód osobisty a ponadto osoba prawna dokument stwierdzający prawo do jej reprezentowania.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pokój 24, telefon (13) 465 76 12.

Z uzasadnionej przyczyny Zarząd Powiatu w Sanoku może odwołać ogłoszony przetarg.

Podanie do publicznej informacji następuje w drodze:

- zamieszczenia na tablicach ogłoszeń: w budynkach Starostwa Powiatowego przy ul. Rynek 1 oraz przy ul. Kościuszki 36 w Sanoku,
- opublikowanie na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej Starostwa Powiatowego w Sanoku – www.bip.powiat-sanok.pl
- zamieszczenia ogłoszenia w tygodniku TYGODNIK SANOCKI

OGŁOSZENIE

o podjęciu uchwały nr XII/91/11 Rady Miasta Sanoka w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku w rejonie ulicy **Kruczej**.

Na podstawie art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010r. Nr 102 poz. 651 z p.zm.) **zawiadamiam**, że Rada Miasta Sanoka w dniu 21 lipca 2011r. podjęła uchwałę w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku w rejonie ulicy **Kruczej**, która wraz z załącznikami zostanie doręczona uczestnikom postępowania.

OGŁOSZENIE

o podjęciu uchwały nr IX/70/11 Rady Miasta Sanoka w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku przy ulicy **Jagodowej**.

Na podstawie art. 104 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010r. Nr 102 poz.651 z p.zm.) **zawiadamiam**, że Rada Miasta Sanoka w dniu 16 czerwca 2011 r. podjęła uchwałę w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku przy ulicy **Jagodowej**, która wraz z załącznikami została doręczona uczestnikom postępowania.

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje, że w okresie od 29 lipca 2011r. do 19 sierpnia 2011 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszony będzie wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz Gminy Zagórz.

Wykaz obejmuje nieruchomości Powiatu Sanockiego, położoną w Łukowie gm. Zagórz, oznaczoną w rejestrze ewidencji gruntów działką Nr 3/2 o pow. 0,01 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sanoku prowadzona jest księga wieczysta KW Nr KS1S/00064850/9. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie Nr tel. 13-465-76-12

OGŁOSZENIE**Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz****o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany Nr 3 Studium****Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz**

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) w związku z art. 4 ust.2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 130, poz. 871) oraz uchwały Nr XXVIII/97/08 z dnia 27 maja 2008 r. Rady Miejskiej w Zagórz w sprawie sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz, zmienionej uchwałą Nr LVI/265/10 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 29 kwietnia 2010r.

z a w i a d a m i a m

o **ponownym** wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany Nr 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz obejmującej tereny zlokalizowane w granicach administracyjnych miasta Zagórz – z wyłączeniem obszaru zlokalizowanego w zakolu rzeki Osławy, ograniczonego od zachodu ul. Piłsudskiego i Batorego – oraz wsi Zahutyń – z wyłączeniem działek nr 751/1 i 751/2 – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 16 sierpnia 2011 r. do 16 września 2011 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. Nr 37 (II piętro) w godzinach od 8-15.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie w/w zmiany studium odbędzie się w dniu **16 września 2011 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz o godz. 12.00 w Sali narad (sala nr 27, I piętro).

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 października 2011 r.**

Równocześnie na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust.2 i ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że ww. projekt zmiany studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz w formie: pisemnej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, ustnie do protokołu (w pok. Nr 37 II piętro UMIG w Zagórz) oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.) na adres: urząd@zagorz.pl – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 października 2011 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

WÓJT GMINY KOMAŃCZA**OGŁOSZENIE**

Działając na podstawie art 14 ust 1, 2 i 3, art 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.03.80.717 z późniejszymi zmianami), art. 39 i art 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.08.1 99.1227 z późniejszymi zmianami) w związku z uchwałą Rady Gminy Komańcza Nr XIII/48/11 z dnia 28 czerwca 2011 r. przystępuję do sporządzenia:

1. MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW ZŁOŻA PIASKOWCÓW CERGOWSKICH KOMAŃCZA-JAWORNIK GMINA KOMAŃCZA WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

2. PROGNOZY ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW ZŁOŻA PIASKOWCÓW CERGOWSKICH KOMAŃCZA-JAWORNIK GMINA KOMAŃCZA WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Plan miejscowy obejmie obszary o powierzchni około 41 ha, położone w miejscowościach Komańcza, Jawornik i Pretuki Gmina Komańcza po zachodniej stronie drogi Zagórz-Komańcza.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotycząca planu miejscowego oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie, ustnie do protokołu lub w formie elektronicznej na adres Urząd Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza 166, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy na załączniku graficznym, tj. aktualnej kopii mapy zasadniczej lub ewidencyjnej.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa**z siedzibą w Sanoku**

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. 60,40 m², położonego na I piętrze w budynku przy ulicy Ogrodowa 15/3 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 150300,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy trzysta złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2011 r. o godz. 11 w siedzibie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Sienkiewicza 1, pokój 315, III piętro (dział Członkowsko-Mieszkaniowy).

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 15030,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 17.08.2011 r. do godz. 10. Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 14 dni od dnia przetargu tj. do dnia 31.08.2011 r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 17.08.2011 r. w kasie SSM po godz. 13.

Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315,316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1. Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z entuzjazmem na lód

Na zarządzony na dzień 25 lipca pierwszy trening na lodzie stawili się w zasadzie w komplecie. Zabrakło jedynie trzech reprezentantów Polski: Marcina Kolasza, Krystiana Dziubińskiego i Dawida Maciejewskiego, przebywających na zgrupowaniu kadry w Krynicy. Wszyscy pogodni, uśmiechnięci, ale też świadomi ciężkiej pracy, jaka ich czeka.

Zanim wyszli na lód, dowiedzieli się, w jakich piątkach będą trenować. Ich składów słuchali z uwagą, ciekawi z kim przyjdzie im grać. Odsłoniemy zatem rąbka tajemnicy. Pierwszą piątkę stanowią będą: Pavel Mojżisz i Paweł Dronia w obronie oraz Josef Vitek, Krzysztof Zapała i Martin Vozdecky w ataku. W drugiej piątkę zagrają: Zoltan Kubat i Ivo Kotaszka oraz Dariusz Gruszka, Mateusz Wilusz i Tomasz Małasiński. Trzecią piątkę tworzą: Bogusław Rapała i Roman Guriczian oraz Michał Radwański, Maciej Mermer i Wojciech Milan. I czwartą piątkę: Łukasz Bułanowski i Paweł Skrzykowski oraz Marek Strzyżowski, Marcin Biały i Dawid Hućko. – To są składy, w jakich trenować będziemy do piątku i w jakich rozegramy swój pierwszy mecz kontrolny z Duklą Michalovce. Potem do naszej dojdzie trzech kadrowców i już będą zmiany, a niewykluczone też, że mecze kontrolne spowodują rozszady między piątkami – mówi trener Milan Jancuska.

Sztab szkoleniowy perfekcyjnie rozpracował kolejny etap przygotowań do rozgrywek,

w którym zdecydowanie dominują zajęcia na lodzie. – Dziś trenujemy jeszcze wszyscy razem, ale od jutra dzielimy się na dwie grupy. Pierwsza zaczynać będzie dzień od treningu na siłowni, druga w tym czasie trenować będzie na lodzie i na zmianę, natomiast ostatni wieczorny trening będzie już wspólny – wyjaśnia szczegóły akcji „lód” II trener Marek Ziętara.

Podczas przygotowywania się do wyjścia na lód, z szatni dochodziły na zewnątrz salwy śmiechu, co wskazywało na dobry klimat panujący w drużynie. – Atmosfera w zespole jest bardzo fajna, dogadujemy się w każdej sprawie. To wskazuje, że będziemy tworzyć dobry kolektyw, co pomoże w realizacji celów. Oczekiwania zarządu zmierzają do miejsca w pierwszej czwórce i to musi być, jeśli natomiast będzie coś więcej, to byłoby super – mówi nowy bramkarz Ciarko PBS Bank Przemysław Odrobny. Zapytany jak czuje się w Sanoku, stwierdza: – Sanok to bardzo przyjemne, kolorowe miasteczko. Ja czuję się w nim świetnie i wcale nie tęsknię do wielkomięskiej gwaru Trójmiasta.



Zaczęły się treningi na lodzie, czyli to co tygrysy lubią najbardziej. „Tygrysy”? „Niedźwiadki” już są, może więc przystać na „Bieszczadzkie żubry”? A jaką nazwę wybralibyście Państwo dla sanockiej drużyny hokejowej? Zgłaszajcie swoje propozycje listownie, bądź drogą elektroniczną.

Uśmiechnięty opuszczał szatnię Michał Radwański. – Chociaż pierwsze treningi na lodzie to nie jest najłatwiejszy etap przygotowań, ja je lubię. Zresztą nie tylko ja. Wiadomo, lód to lód – mówi. Zapytany, czy po kontuzji kręgosłupa z końca sezonu nie ma już śladu, odpowiada: – Mam taką nadzieję. Poddałem się przeróżnym zabiegom, odbyłem wiele konsultacji u lekarzy specjalistów, liczę więc na to, że będzie dobrze.

Nowym hokeistą Ciarko PBS Bank jest 21-letni obrońca Paweł Dronia. Pytamy go, jak czuje się w nowym środowisku. – Sanok to fajne miasto, od początku dobrze się w nim czuję. Szkoda tylko, że tak daleko od domu (Paweł jest wychowankiem Orlika Opolo, ostatni sezon grał w Unii Oświęcim – przyp. mój). Uważam, że w Sanoku stworzono bardzo ciekawą drużynę, z aspiracjami do gry o najwyższe cele. I kolejne pytanie: jak spędził czas urlopu. – Byłem

w Opolu. Trenowałem z Orlikiem, tydzień spędzając z narzeczoną na wczasach – wyznaje.

O właśnie, przed urlopami trener Milan Jancuska zapowiedział, że każdy z zawodników dostał rozpiszkę jak i co ma ćwiczyć i przestrzegł, że po urlopie każdy będzie musiał stanąć na wadze. Nikt nie miał prawa przytyć więcej niż 1 kilogram. Czy to były tylko strachy na Lachy? – Nic podobnego. Jutro, przed treningiem na siłowni, wszyscy będą ważeni. Kto przekroczył ten limit, będzie musiał zapłacić karę – stwierdza trener.

Do czwartku hokeiści Ciarko PBS Bank będą trenować na lodzie i w siłowni, w piątek (czyli dziś, 29 bm.) w sanockiej „Arenie” rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Będzie ich w sumie ponad dziesięć, w tym kilka z naprawdę mocnymi przeciwnikami. I tak do 11 września, kiedy to ruszy hokejowa karuzela. W tym roku wyjątkowo ciekawie zapowiadająca się dla Sanoka.

Marian Struś

Dziś w „Arenie” z Duklą Michalovce

A teraz bardzo ważna informacja: zaplanowany na dziś (piątek) mecz kontrolny w Krynicy z KTH nie odbędzie się. Powodem są braki sprzętowe drużyny KTH, z którymi klub nie zdążył się uporać na czas. W zamian nasz zespół zagra dziś na własnym lodowisku mecz z czołowym zespołem I ligi słowackiej HK Dukla Michalovce. Początek godz. 18. Z kolei w najbliższy wtorek, 2 sierpnia, też o godz. 18, drużyna Ciarko PBS Bank rozegra w Sanoku kolejny mecz towarzyski, a jej przeciwnikiem będzie zespół mistrza Polski Cracovia. To znakomita okazja, aby zapoznać się z naszą drużyną, zobaczyć w akcji nowych zawodników. Cena biletów 6 zł. Zapraszamy! **emes**

Stal coraz twardsza

Piłkarze Stali mają za sobą pierwszą fazę przygotowań do sezonu 2011/12 w III lidze lubelsko-podkarpackiej. Treningi mocno czują w nogach, bo pracowano głównie nad kondycją i dynamiką. Drużyna rozegrała już 4 sparingi – wszystkie na wyjazdach, notując m.in. cenne zwycięstwa nad Stalą Rzeszów i Unią Tarnów.



Sylwester Zdunek (z prawej) wyrasta na czołowego strzelca Stali.

Mecz w Rzeszowie rozpoczął cykl gier kontrolnych naszego zespołu. Wygrana 3-1 z II-ligowcem, do tego na jego terenie, na pewno ma swoją wartość, jednak trzeba zaznaczyć, że gospodarze wystąpili w mocno rezerwowym składzie. Kolejny sparing stalowcy rozegrali w Strachocinie, gromiąc futbolistów miejscowego Górnika. Pierwszą porażkę przyniosła potyczka z Polonią Przemyśl, minimalnie przegrana po wyrównanej walce. A w ostatnią środę Stal zagrała świetny mecz z Unią Tarnów, pokonując rywali 4-3.

– Szkoda tej porażki z Polonią, bo mecz mógł się inaczej ułożyć, gdyby w pierwszej połowie jedną z dwóch okazji wykorzystał Fabian Pańko. Trzeba jednak przyznać, że nieco więcej z gry miał przeciwnik. Po naszych zawodnikach

widać było zmęczenie, wynikające z intensywności ostatnich ćwiczeń, a trenowaliśmy praktycznie codziennie. Do rozpoczęcia sezonu niewiele ponad dwa tygodnie, więc teraz tak ustawiemy zajęcia, by piłkarze odzyskali świeżość. Na pewno będzie więcej „gierek” – powiedział trener Roman Lechoszest.

Pisaliśmy już, że z drużyną pojechał się Rafał Nikody, przechodząc do Partyzanta Targowiska. W jego ślady poszedł także Michał Zajdel, który od nowego sezonu grać będzie w Karpatach Krosno. Więcej ubytków kadrowych na razie nie ma. Przede wszystkim uda-

ło się zatrzymać bramkarza Pawła Wilczewskiego, co jest szczególnie istotne w kontekście kontuzji Daniela Ziembę, której nabawił się w kończącym ostatni sezon meczu z Avią Świdnik. Dlatego też Stal poszukuje kolejnego bramkarza, testowani są również lewy obrońca, który ostatnio występował w Skalniku Gracze oraz stoper z Bieszczadów Ustrzyki Dolne.

– Nadal trenuje też z nami napastnik Sylwester Zdunek z Chełmianki (23 lata, 190 cm wzrostu – przyp. aut.), który od początku bardzo dobrze prezentuje się na treningach, a w sparingach z Górnikiem Strachocina i Unią Tarnów strzelił po dwie bramki. Zarząd Stali jest coraz bliższy podpisaniu umowy z tym zawodnikiem – dodaje trener Lechoszest.

A zatem, stalowcy – do boju. Wprawdzie klub nadal jest na swego rodzaju rozdrożu, bo w trakcie procesu sprzedaży stadionu przy ul. Stróżowskiej, ale liczymy na to, że w najbliższym sezonie nasi piłkarze znów pokażą charakter, z którego znani są nie tylko na Podkarpaciu. Podstawowym celem będzie zapewne utrzymanie się w III lidze, ale znając ambicje i potencjał naszej drużyny, można liczyć, że pokaże również dobry futbol, jak w poprzednim sezonie, który zakończyła na 4. miejscu, zaledwie punktem straty do 3. w tabeli Siarki Tarnobrzeg. Może tym razem skutecznie powalczymy o podium.

(bart)

Wyniki sparingów:

Stal Rzeszów – Stal Sanok 1-3; Pańko, Czenczek, Podubiński. Górnik Strachocina – Stal Sanok 1-5; Zdunek i Daniel Niemczyk po 2, Folta. Polonia Przemyśl – Stal Sanok 1-0. Unia Tarnów – Stal Sanok 3-4; Zdunek 2, Pańko, Daniel Niemczyk.

Żeglarze w formie. Najpierw zdominowali rywalizację w trzech klasach podczas Pucharu Komandora Naftowca, potem nastoletni zawodnik tego klubu – Adrian Sawicki, odniósł sensacyjnie zwycięstwo w Błękitnej Wstędze Zalewu Solińskiego.

Błękitna wstęga dla Sawickiego-juniora

Regaty Naftowca były zarazem drugą rundą Pucharu Soliny. W dwóch grupach nasi żeglarze zajmowali wszystkie miejsca na podium. W klasie T1 zwycięstwo odniósł Aleksander Lenczyk z Albatrosa, wyprzedzając reprezentantów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – Wiesława Pietrykę i Janusza Jagodę. Natomiast w klasie T3 najlepszy okazał się Jerzy Kusiak (niezrzeszony), a kolejne miejsca zajęli Wacław Skiba (BTŻ) i Marek Sawicki (Naftowiec), do tego 5. Jan Wilk (BTŻ). Prawie tak samo dobrze było w zmaganiach katamaranów – 1. Karol Marcinkowski (Naftowiec), 2. Julian Lenczyk (Albatros), 4. Andrzej Pytlowany, 5. Henryk Pytlowany (obaj Naftowiec). Warto zwrócić uwagę, że A. Lenczyk, Kusiak i Marcinkowski solidarnie wygrywali większość biegów. Ponadto 3. miejsca zajęli: Wojciech Pietryka (BTŻ) w klasie sportowej i Łukasz Torma (Naftowiec) w omegach.

Błękitna Wstęga Zalewu Solińskiego to jedno z najbardziej prestiżowych regat, podczas których żeglarze ścigają się bez podziału na klasy. Jej 36. edycja rozgrywana była przy słabym wietrze, więc tra-

sa wyścigu została skrócona – z Polańczyka wokół Wyspy Zajęcej do bazy WOPR i z powrotem na miejsce startu.

– Prognozy mówiły, że w dniu regat będzie flauta, więc zdecydowaliśmy się na odchudzenie naszej łodzi cors o około 400 kilogramów. Okazało się to dobrym posunię-

wygrującym w stawce 23 załóg – powiedział Adrian Sawicki, wraz z którym płynęli: Anna Bator, Bartosz Mach i Karol

Ulman. Miejsce 2. zajął Wilk, 6. Skiba, a 10. Marcin Wójcik z Naftowca.

Gwoli uzupełnienia solińskich wyników dodajmy, że ojciec Adriana Sawickiego – Marek Sawicki, zajął 2. miejsce w tradycyjnych Regatach Samotników o Puchar Kapitana Henryka Jaskuły.



Adrian Sawicki (drugi z prawej) ze swoją dzielną załogą.

ciem, bo już na starcie uzyskaliśmy sporą przewagę. Wprawdzie potem mocniej powiało łodziom z tyłu i pan Wilk zdołał nas wyprzedzić, ale sprytnym zwrotem odzyskaliśmy pozycję lidera. Ostatecznie finiszowaliśmy z bezpieczną przewagą, wynoszącą około 100 metrów,

A już w najbliższy weekend III runda Pucharu Soliny, na którą składać się będą regaty o Puchar BWOPR i Puchar Radia Rzeszów. Na „Bieszczadzkiem morzu” rozegrana zostanie także III eliminacja Pucharu Polski w klasie Delphia 24.

B. Błażewicz